NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, niedziela 25 listopada 1928. Nr. 317

NOWY DZIENNIK

Adres redakc[illegible] administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon [illegible] 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
[illegible]to czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie k[illegible]nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
K[illegible]ikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Hjeny!

Kraków, 24 listopada.

(Th.) Dzicy ludzie w pierwotnych dżunglach i nieprzejrzanych leśnych gęstwinach pożerali w swoim zwierzęcym, zrozpaczonym, beznadziejnym i bezprzytomnym głodzie podobnych sobie — ludzi. To był kanibalizm, o którym nie można myśleć bez wstrząśnienia, bez dreszczów strasznego wstydu, bez omdlenia z obrzydzenia. Kanibalizm. Ohyda.

Ale dziki człowiek, pierwotne pół-zwierzę niedoszłe i niedorozwinięte jeszcze do właściwe go stopnia człowieczeństwa, czynił to wobec człowieka — żywego. Zanim zjadł swojego bliźniego, miał go przed sobą żywego, miał go przed sobą jako niebezpiecznego wroga, z którym walczył. Pożarcie było niejako — poza nasyceniem nieprzytomnego głodu — kontynuowaniem, dokończeniem walki z żywym człowiekiem. Nigdy jednak nie słyszało się, ażeby jakiś prymitywny człowiek był kiedyś pohańbił zwłoki już pogrzebane czy w jakiś inny sposób przed okiem ukryte. Nigdy się nie słyszało, ażeby rozkopał grób i zbezcześcił martwe, bezbronne kości.

Tego też, o ile wiadomo, nie robi żaden dziki, drapieżny zwierz. Tylko jeden zwierz to robi — ohydna, ponura hjena. A ma się wrażenie że i ona się wstydzi swojej wstrętnej natury — nigdy ona głowy, nigdy oczu nie podnosi. Wstydzi się, że jest hjeną. Ale w jej obrzydliwej naturze leży, że rozkopuje groby i wyciąga trupy. Coś żywego jest jej widocznie niemiłe, dopiero to, co martwe, odpowiada jej straszliwemu podniebieniu. Na pewno — hjena się wstydzi swego straszenego przekleństwa.

A hjeny, spodlone hjeny w Niemczech które bezczeszczą bez końca i bez liku cmentarze żydowskie, chyba się nawet nie wstydzą. Gdyby jeszcze iskierka wstydu w nich tliła, to jednak musiałyby ustać te ohydne praktyki na których wspomnienie dreszcz wstrząsa człowiekiem.

Oto donoszą dzienniki, że onegdaj został zbezczeszczony z kolei sześćdziesiąty piąty cmentarz w Niemczech. Tym razem w miasteczku, którem już od dłuższego czasu niema ani jednego żywego Żyda. Przeciw komu był więc haniebny ten czyn wymierzony? Kogo chciano ugodzić w samą głąb serca? Mogły minąć miesiące i lata, a żaden żywy Żyd nie byłby się nawet dowiedział o tym czynie. Więc czynnego antysemityzmu w tem bohaterstwie wcale nie było. Tylko — co się w niem przejawia? Ot nic innego, jak właśnie natura zwierzęca hjeny, o tyle bezwstydniejsza że prawdopodobnie nikczemnicy mają jeszcze tę czelność, że podnoszą głowę i patrzą normalnym ludziom w same oczy. Czy da się pomyśleć takie znikczemnienie, na które wyraz „zwierzęcenie" byłby niewątpliwie chyba tylko złagodzeniem sądu? Czy można coś takiego we wieku wielkich wynalazków wysokich wzlotów aż hen ponad obłoki tolerować, lub choćby tylko zrozumieć?

A pod adresem władz niemieckich jedno skromne zapytanie: Czy rzeczywiście zrobiono wszystko, ażeby te hjeny wytropić i unieszkodliwić? Przecież gdyby chodziło o zwyczajne, stosunkowo niewinne, bo nie wychowane w niemieckich szkołach, hjeny, toby się już dawno znalazł uzbrojony w strzelbę myśliwy któryby wystrzelał te szkodniki. Psy gończe wytropiłyby zwierzę i zagryzły. A tu — nie można w sześćdziesięciu pięciu wypadkach wytropić nikczemników, bezczeszczących martwe kości zmarłych ludzi.

Majestat śmierci! Kto go nie uszanuje? Wszak w śmierci i w obliczu śmierci jesteśmy wszyscy równi. To jest równy los wszystkich ludzi, który nikogo nie ominie. A misterjum śmierci przecież otoczone jest pewnym, większym czy mniejszym, kultem u wszystkich ludów, nawet u prymitywnych. Jakież to może być wyzucie ze wszystkich ludzkich przymiotów które nie staje przed tem misterjum z jakiemś choćby lekkiem ukorzeniem? A naród o tak wysokiej kulturze, jak niemiecki, takie rzeczy znosi i nie mobilizuje wszystkich swoich sił bezpieczeństwa publicznego, ażeby raz na zawsze unieszkodliwić tę potworną zarazę! Jak to można wytłumaczyć?

My Żydzi moglibyśmy gdyby nie zabójczy wstręt, jaki przed zwierzęceniem odczuwamy, być owym hjenom wdzięcznymi. One bowiem pokazują całą głębię przepaści, w jaką potoczyć się może tak zwany antysemityzm. Nigdy w zwyczajnem życiu i w zwyczajnych zdarzeniach nie można zmierzyć głębi otchłani, w jaką kult nienawiści i zaślepienie nienawiści są w stanie wciągnąć człowieka i do jakiego niskiego upadku mogą go doprowadzić. Hjeny w Niemczech, które dotychczas, niewyśledzone i niewytropione, sprofanowały sześćdziesiąt pięć cmentarzy żydowskich, dają pomiar głębi otchłani i upadku człowieka, oszalałego w nienawiści. Człowiek-antysemita może się stać nawet hjeną.

Jest niezmiernie bolesne, że niemieckie władze nie okazują tej energji, która jest konieczną, ażeby uratować honor rodu ludzkiego i nie pozwolić na tak okrutny upadek.

Wiadomo — w niejednym kraju hjeny znajdują naśladowców. I u nas nawet już taki jeden — na szczęście odosobniony! — wypadek zaszedł. A to chyba nie wychodzi na chwałę imienia narodu ucywilizowanego, jeśli się dla historji stwierdzi, że ta i ta ohydna psychiczna zaraza od niego wzięła początek. Byłby najwyższy czas, ażeby Niemcy wiedziały, że takich sześćdziesiąt pięć zdarzeń najohydniejszego spodlenia powinny jednak znaleść należytą karę.

Człowieczeństwo domaga się od władz niemieckich zadośćuczynienia za poniżenie i zniewagę, doznane od potworów-hjen, które się gdzieś w Niemczech w ostatnich czasach zagnieździły, siejąc postrach i wywołując obrzydzenie w rodzie ludzkim.

Nota rządu polskiego w Pradze

przeciw terorystycznym org. ukraińskim na terenie Czechosłowacji

Praga, 23 11 (AW) Jak się dowiaduje korespondent Ajencji Wschodniej, czeskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało notę rządu polskiego, domagającą się przeprowadzenia skrupulatnego śledztwa w sprawie działalności niektórych antypolskich organizacyj ukraińskich pozostających dotąd na terytorjum Czechosłowacji. Jak informują dalej nota polska, złożona tu przed kilku dniami, uczyniła w czeskiem ministerjum spraw zagranicznych duże wrażenie.

„Izwiestja" w obronie terorystów ukraińskich

Moskwa, 23 11 (AW) Praski korespondent „Izwiestij" informuje, iż w związku z aferą zamachu Paziuka złożoną tu została nota werbalna Polski, domagająca się natychmiastowej likwidacji Ligi Ukraińskich Nacjonalistów, Organizacji Młodzieży Nacjonalistycznej, U. O. W., „Wijskowowo Sojuza", zamknięcia tygodnika „Rozbudowa Nacji" i wysłania szeregu agitatorów ukraińskich zagranicę. Jednocześnie według informacyj korespondenta „Izwiestij" delegacja części emigracji ukraińskiej kierunku petlurowskiego złożyła wizytę w czeskiem ministerstwie spraw zagranicznych, solidaryzując się z notą polską. Minister Benesz miał wyrazić zasadniczą swą zgodę na postulaty noty polskiej. W komentarzu redakcyjnym „Izwiestja" usiłują wziąć w obronę terorystyczne organizacje ukraińskie, atakując jednocześnie rząd polski w związku z przebywaniem emigracyjnych działaczy ukraińskich na terenie Rzeczypospolitej. „Izwiestja" uważają, iż zgoda Czechosłowacji na żądanie polskie potwierdzałaby jednostronny charakter tendencyj czeskiej polityki.

Stosunki handlowe z Z.S.S.R.

Warszawa 23 11 (AW) „Gazeta Handlowa" donosi: Dnia 22 bm. powrócił z Moskwy dyrektor „Polrosu", p. Skąpski, który wraz ze swym zastępcą p. Kulinowskim omawiał z czynnikami sowieckimi sprawę planu gospodarczego działalności towarzystwa na okres do 1 10. 1929 r. P. Kulinowski pozostał jeszcze w Moskwie.

Komsomolcy hulają...

Moskwa, 23 11 (AW) Donoszą tu z Nowosybirska, iż na jednego z dyrektorów technicznych miejscowej kopalni inż. Samojłowa dokonano napadu, przyczem obito go do utraty przytomności. Śledztwo wykazało, iż napad zorganizowany był przez miejscowych komsomołców.

Poprawka rządowa do ustawy o czynszownikach

ogranicza równouprawnienie ludności żydowskiej!

Poprawkę obalającą Konstytucję wnosi sam premjer Bartel. — Mowa posła Hartglasa. — Klub B. B. przeciw poprawce rządowej! — Lewica i mniejszości odrzucają poprawkę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zaszedł charakterystyczny incydent, Mianowicie przy rozpatrywaniu ustawy o wywłaszczeniu b. czynszowników rolnych dzierżawców w województwach wschodnich, głos zabrał premjer Bartel, który zgłosił między innemi poprawkę, ażeby do punktu w sprawie ograniczeń narodowościowych lub wyznaniowych dodać słowa „skierowane przeciwko Polakom". W zbrzmieniu, przyjętem przez komisję, **projekt ten na wniosek posła Hartglasa zawierał zniesienie ograniczeń względem wszystkich, premjer Bartel zaś domagał się przywrócenia tekstu rządowego ze słowami „skierowane przeciw Polakom".** Ta poprawka prem. Bartla wywołuje z miejsca okrzyk posła Hartglasa, że poprawka ta wprowadza ograniczenia dla Żydów, **których dotąd nie było.** Między marszałkiem a posłem Hartglasem i Grynbaumem dochodzi do ostrej wymiany zdań, gdyż marszałek zwraca uwagę posłom żydowskim, że przeszkadzają premjerowi.

Po oświadczeniu premjera marszałek otwiera dyskusję. Na trybunie ukazuje się **poseł Hartglas,** który oświadcza co następuje: Jestem zadowolony, że wyraźnie widzimy, jakie są intencje rządu wobec ludności żydowskiej. Z początku myśleliśmy, że redakcja projektu rządowego w tym punkcie polegała na omyłce i w komisji zdołałem przekonać sprawozdawcę, że **działaby się tu krzywda, gdyż za czasów rosyjskich Żydzi nie mogli nabywać ziemi na swoje imię. W roku 1926 p. Bartel i minister Makowski przyrzekli, że rząd uchyli dawne ograniczenia prawne wobec Żydów. Do dnia dzisiejszego nie możemy się doczekać takiej ustawy. Oczywiście trudno uchylać dawne ograniczenia, skoro się wprowadza nowe.** Coprawda jest różnica między rokiem 1926 a obecnym, gdyż wtedy było jeczsze przed pożyczką. (Smiech na sali). Zdaje się jednak, że zbliżamy się do chwili, kiedy nowe kredyty będą potrzebne. **Zwracam się do tych posłów, dla których równouprawnienie nie jest tylko czczem słowem, ażeby głosowali za redakcją komisyjną.**

Następnie przemawia **poseł Jeremicz** (kl. białoruski), który obawia się, że proponowana przez prem. Bartla redakcja, skierowana będzie również przeciwko ludności prawosławnej. Premjer Bartel odpowiada na to pos. Jeremiczowi, **natomiast nie odpowiada zupełnie na zarzuty pos. Hartglasa.**

Sprawozdawca Czapiński popiera stanowisko pos. Hartglasa i oświadcza się przeciwko wszystkim poprawkom.

W międzyczasie poseł Kościałkowski, do którego szczególnie apelował pos. Hartglas, opuszcza ławy klubu BB i odbywa dłuższą konferencję z prem. Bartlem i posłem Sławkiem. Po tej konferencji pos. Kościałkowski porozumiewa się z marsz. Sejmu poczem **głosowanie w sprawie czynszowników zostało odroczone.**

Podczas przerwy, zarządzonej po odesłaniu do komisji ustaw podatkowych (zob. niżej), toczyły się w kuloarach ożywione narady co do uzgodnienia stanowiska w sprawie głosowania nad poprawkami rządowemi do ustawy o czynszownikach. Okazało się, że klub BBWR **nie solidaryzuje się z poprawką premjera Bartla, uważając ją za naruszenie zasady równouprawnienia.** Lewicowa grupa posłów BB zwracała uwagę, że premjer Bartel nie wniósł swpomnianej poprawki z własnej inicjatywy, lecz uczynił to dla min. Meysztowicza, autora projektu rządowego, obstającego przy pierwotnem brzmieniu ustawy, bez uwzględnienia zaaprobowanej przez komisję poprawki pos. Hartglasa. W rezultacie dłuższych narad klub BB postanowił zażądać na plenum odesłania ustawy z powrotem do komisji, zaś na wypadek nieprzejścia tego wniosku, opuścić salę podczas głosowania nad poprawką. To się też stało.

Po podjęciu obrad sejmu poseł Piasecki (BBWR) postawił wniosek o odesłanie ustawy o czynszownikach do komisji i wyznaczenie jej tygodniowego terminu do ponownego przedłożenia ustawy. Przeciw odesłaniu do komisji przemawiał poseł Staniszkis (Klub Nar.), poczem wniosek pos. Piaseckiego odrzucono. Klub BBWR opuszcza salę, nie chcąc głosować przeciw poprawce rządowej, dzięki czemu w głosowaniu lewica i mniejszości narodowe zatwierdzają przeciw głosom prawicy ustawę w brzmieniu komisyjnem, to jest bez sprzecznych z konstytucją wyrażeń o ograniczeniach, skierowanych przeciwko Polakom. Na żądanie premjera Bartla ustawę odesłano przed trzeciem czytaniem do komisji, jednak tylko dla uzgodnienia poprawek **stylistycznych.**

Sejm odesłał ustawy podatkowe do komisji

przeciw głosom stronnictw chłopskich

Po powyższym incydencie Sejm przystąpił do rozważania w pierwszem czytaniu projektu ustaw podatkowych, wniesionych przez rząd. **Poseł** Kościałkowski składa imieniem BBWR oświadczenie, że dyskusja nad przedłożeniami rządowemi powinna się odbyć we fachowej komisji, a nie na plenum Sejmu i dlatego klub jego będzie głosować za odesłaniem projektu do komisji.

Poseł Prager (PPS) mówi, że jego frakcja dopiero na komisji ustosunkuje się wobec tych podatków i oświadcza: Jakie losy spotkają projekty w komisji, zależy całkowicie od stanowiska rządu. Wiem, że premjer Bartel ma obszerną skalę i klawjatura jego sięga od alegro furioso aż do pianissimo. Obecnie ton jego jest cichy. Nie będę mówić o łabędzim śpiewie, gdyż jest tu jeden pan, którego to wprowadza w wielki gniew i który wtedy najgorsze wyrazy powtarza po kilka razy (Mowa tu o pośle Sławku i jego incydencie z pos. Markiem. — Red.) Dziś najpiękniejszy śpiew nikogo nie przekona, gdy za nim nie pójdą czyny. Jeżeli polityka rządu pozwoli nam dodatnio się ustosunkować do tych spraw, to dobrze, jeżeli nie, będziemy widzieli, co będzie dalej.

Następnie poseł Smoła (Wyzwolenie), oświadcza się przeciwko obniżeniu podatku obrotowego i zapowiada, że będzie głosował **za odrzuceniem projektu gruntowego. Także poseł Pluta (Str. Chł.) wypowiada się za odrzuceniem projektu podatku gruntowego.**

Mowa posła Eisensteina

Poseł Eisenstein (Koło Żyd.) wypowiada się za odesłaniem wszystkich projektów ustaw podatkowych do komisji, przyczem wskazuje na połowiczność projektu o obniżeniu stawek podatku przemysłowego. Projekt ten daje tylko ministrowi skarbu pełnomocnictwo do obniżenia stawek podatku obrotowego, ale **nie nakazuje by najmniej tego obniżenia, jakkolwiek zdaniem posła Krzyżanowskiego obniżenie tego podatku jest pierwszym warunkiem skutecznej walki z biernością bilansu handlowego.** Mowca uważa za jedyną racjonalną reformę tego podatku pobieranie go wyłącznie u producenta, oraz sprzeciwia się uzależnianiu obniżenia stawek tego podatku od dobrego humoru ministra skarbu. Przedłożony przez rząd projekt w obecnem brzmieniu uważany być musi za próbę sypania piasku w oczy. Dalej mowca skazuje na całkowity zanik wielkiego kupiectwa i fakt, że niemal całe kupiectwo wykupuje obecnie patenty trzeciej i czwartej kategorji, przyczem zapowiada wniesienie w komisji żądań co do reformy państwowego podatku przemysłowego. (Zobacz tel. na str. 11).

Przystąpioo ndo głosowania nad projektami podatkowemi rządu. Za odrzuceniem podatku gruntowego w pierwszem czytaniu głosowały **wszystkie stronnictwa chłopskie. Wniosek** stronnictw chłopskich upadł i wszystkie przedłożenia **podatkowe rządu zostały odesłane do komisji,** poczem zarządzono 15-minutową przerwę.

Po przyjęciu kilku ustaw ratyfikacyjnych posiedzenie zamknięto. Sprawa przedłużenia doktoratów do r. 1932 będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu sejmu, naznaczonem z powodu prac komisyjnych dopiero na piątek 30 bm.

—o—

O kwalifikacje nauczycieli szkół średnich

Z obrad Komisji oświatowej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 11 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu omawiano zmiany ustawy dotyczące kwaifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich. Wszyscy mowcy, łącznie z wiceministrem Czerwińskim, byli zgodni z tem, że należy wydać nowelę do ustawy z dnia 26 11 1922 r. i z dnia 16 7 1924. Zachodziły jedynie różnice, co do terminu nowelizacji. W głosowaniu przeszedł wniosek posła Pruchnika, by teraz dokonano nowelizacji. Wybrano podkomisję w składzie: aaworska, Chrucki, Langer Dubois, Kornecki, w celu uzgodnienia wyłonionych w toku obrad projektów i poprawek.

Uroczystość 10-lecia Wielkiej Rumunji odroczona

Bukareszt. 23. 11. PAT. Rząd postanowił odroczyć do pierwszych dni maja roku przyszłego uroczystości ku uczczeniu rocznicy zjednoczenia państwa rumuńskiego, projektowane pierwotnie na dzień 1 grudnia w Alba Julja. Decyzja obecna została spowodowana obecnemi przygotowaniami do wyborów i brakiem czasu do należytego przygotowania uroczystości. Mimo to jednak dnia 1 grudnia br. odbędą się w całym kraju lokalne uroczystości na mniejszą skalę. Z okazji obchodu ogłoszona będzie szeroka amnestja.

O posła niemieckiego w Moskwie

Berlin. 23. 1ć. PAT. Prasa berlińska donosi, że prezydent Hindenburg przyjął wczoraj popołudniu ministra Stresemanna na dłuższej audjencji. „8-Uhr-Abendblatt" twierdzi, że konferencja między prez. Hindenburgiem a min. Stresemannem dotyczyła sprawy obsadzenia ambasady niemieckiej w Moskwie. Wobec odmowy ambasadora niemieckiego w Rzymie von Neuratha, jako najpoważniejsi kandydaci na to stanowisko wymieniani są ambasador niemiecki w Angorze Nadolny i obecny kierownik wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych, były radca legacyjny w Warszawie von Dirksen.

—

Zubożenie żydostwa na Ukrainie

Berlin, 23 11 ŻAT. Korespondent „Berliner Tageblattu" Paul Scheffer, który odbył ostatnio podróż po Ukrainie sowieckiej, w sprawozdaniach swoich z wielkiem uznaniem wyraża się o działalności Agro Jointu. Równocześnie Scheffer stwierdza niezwykłe zubożenie miasteczek żydowskich. Również w kolonjach żydowskich Scheffer nie dostrzegł nastroju optymistycznego.

Horoskopy akcji opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce

na rok 1929

Dnia 12 i 13 bm. obradowała w Warszawie **komisja** fachowa kierowników biur związków **okręgowych** nad kwestją budżetu akcji opieki **nad** sierotami żydowskiemi w Polsce na okres od I/I 1929 do I/IV 1930.

Po wytężającej i szczegółowej specyfikacji **wszelkich możliwych dochodów i koniecznych rozchodów, przy** utrzymaniu status quo akcji **w całej Polsce wypośrodkowano deficyt półtora miljona złotych**, którego pokrycie powierzono **inicjatywie** i pracy naczelnej Egzekutywy **w Warszawie** przy pomocy Central okręgowych. **Deficyt** ten powstaje zupełnie naturalnie **skutkiem** bezwzględnej likwidacji **z r. 1929 pomocy Jointu amerykańskiego**, który w roku **1926** subwencjonował jeszcze powyższą akcję **opieki** nad sierotami żydowskiemi w Polsce **kwotą 300.000** dolarów w roku 1927 zredukował **takową do 250.000** dol., zaś w roku 1928 **aż na 150,000 dol.**

Oczywiście, że w ciągu ostatnich lat wzmógł **się wysiłek** własny społeczeństwa żydowskiego **w Polsce** w kierunku utrzymania organizacji **powyższej**, opiekującej się około **14,000 sierót żydowskich**, obejmującej **120 zakładów** wychowawczych i **350** blisko towarzystw, wykonujących **opiekę zakładową, pozazakładową**, nauki **fachowej, nadzoru** sanitarno-hygjenicznego, pomocy szkolnej i pozaszkolnej, medycznej i odzieżowej etc. — **i równoważył** redukcję subwencji Jointu, atoli organizacja żydowskiej **opieki** sierocej nie posiada gwarancji, że ten obecny wysiłek samopomocowy, czyli własne dochody poszczególnych towarzystw, całkowicie potrafią zastąpić brakującą definitywnie z dniem 1. stycznia 1929 r. pomoc naszych braci amerykańskich.

Dlatego też społeczeństwo żydowskie naszego kraju **musi** sobie zdać sprawę z grożącej kilkunastu tysiącom sierót żydowskich w Polsce katastrofy i zdobyć się na spotęgowanie swej ofiarności, leżącej przecież we własnym interesie osobistym wszystkich obywateli. **Organizacja bowiem sieroca jest**, jakeśmy to nieraz już **wywodzili, społeczną asekuracją samopomocową.**

Dopiero co wykazały statystyki ogromną pauperyzację mas żydowskich w Polsce i powstałą skutkiem tego niestety większą śmiertelność ludności żydowskiej. Przy dzisiejszej tendencji ekonomiczno-gospodarczej nie mamy narazie widoków na usunięcie tych smutnych objawów i patrząc czarnej sytuacji trzeźwo w oczy musimy zrozumieć, że jedynem remedium jest tylko samopomoc w najszerszem i najbardziej solidarnem słowa tego znaczeniu.

Nie chcemy być złowieszczymi puszczykami ale przewidującymi społecznikami. Bez sentymentów obliczyć musimy swe siły i możliwości **i złożyć na ołtarzu ubezpieczenia naszych dzieci społeczne premje asekuracyjne** w formie **stałego wspomagania organizacji** opieki nad **dzieckiem żydowskiem**, a więc w pierwszym rzędzie towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi.

Zbliża się szybkimi krokami zima. Tysiące dzieci sierocych potrzebuje koniecznie obuwia i odzieży. Towarzystwa sieroce muszą przedsięwziąć **akcję odzieżową na** zimę, a społeczeństwo nasze napewno nie odmówi im swego poparcia.

Przedsięwzięta przez powołaną do życia Komisję finansową dla doraźnej pomocy przy Związku Towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi Rzeczypospolitej Polskiej akcja **Wielkiego Drive'u Sierocego** została dopiero częściowo zrealizowaną i należy się spodziewać, że nasza plutokracja żydowska, nasi przemysłowcy i bankierzy fabrykanci i większi kupcy, nie pozostaną w tyle za szarą masą żydowską, i w akcji tej wezmą czynny udział i nie poskąpią datków, któreby w części przynajmniej mogły być ekwiwalentem pomocy Jointu **amerykańskiego.**

Lokalne towarzystwa sieroce wraz ze swymi członkami muszą wytężyć wszystkie swe siły, aby nie osłabiać zakresu i ram dotychczasowej akcji i nie pozwolić zmarnować **dorobku pracy społecznej, będącej błogosławieństwem dla bezdomnych i biednych dzieci**, skazanych w braku opieki społeczeństwa na nędzną wegetację, głodny żywot choroby i żebractwo. Zarządy towarzystw muszą się zdobyć na energję i inicjatywę, a wówczas społeczeństwo nasze, znane ze swej ofiarności i zmysłu społecznego, również nie zawiedzie.

Nasze gminy żydowskie muszą się zastanowić nad wyłaniającym się problemem i sytuacją. **Pomoc wieloletnia** naszych braci amerykańskich ustała. Samodzielnie musimy uchwycić w swe dłonie bolączkę społeczną i szukać jej rozwiązania. Najwyższy już czas, aby przy Gminach żydowskich **powstały wydziały opieki społecznej, budżetowane przy pomocy specjalnych dodatków do podatków wyznaniowych.** Muszą już nareszcie ustać te codzienne i nieustanne zbiórki uliczne, będące tylko męczącem „dziadowaniem“ nieprzyjemnem dla obu stron, ofiarodawców i zbierających. Zastąpić je musi skoordynowana i uregulowana praca zorganizowanych **w jedną wielką korporację dotychczasowych humanitarnych instytucyj**, przy pomocy stałej i regularnej całego społeczeństwa. Wówczas instytucje nasze dobroczynne będą mogły spokojnie i planowo pracować, myśleć o samej, faktycznej, celowej pracy, a nie wiecznie troszczyć się o źródła dochodów i egzystencję. Sami zaś obywatele chętnie zapłacą przypadający na nich podatek roczny, pozbywając się ryczałtowo nieprzyjemnego molestowania na każdym kroku. Naturalnie musi ta rzecz być należycie organizowana i realizowaną, inaczej zaginie charytatywność, a nie zbuduje się opieki społecznej. Polecamy plan ten, już dawno zagranicą przeprowadzony z pomyślnym skutkiem i ku zadowoleniu społeczeństwa naszym Gminom żydowskim. Nowa era, nowe zadania i cele, nowe środki i drogi pracy społecznej, zawitają w ten sposób do starych naszych gmin wyznaniowych, przestarzałych w swej konstrukcji organizacyjnej, zaskorupiałych w konserwatyzmie minionych epok.

Musimy również kołatać do naszych **gmin komunalnych i domagać się realizacji ustawodawstwa o opiece społecznej z 1923 r.** Z roku na rok zwiększają się subsydja władz komunalnych na cele opieki społecznej. W minimalnej części uwzględniano tu żywotne potrzeby i produktywne prace żydowskich towarzystw, aczkolwiek wyręczały one tylko gminy i rząd we wziętym na siebie ustawą powyższą obowiązku społeczno-państwowym. Astronomicznie mała wprost jest kwota, przyznana na żydowskie cele opieki społecznej przez odnośne Ministerstwa, nieproporcjonalnie znikoma w stosunku do udziału i realnej pracy społeczeństwa żydowskiego, nie mówiąc już o uprawnieniu konstytucyjnem i partycypacji na podstawie podatkowej. Tu znowu jest rzeczą związków i towarzystw poczynić starania odpowiednie i nieustannie w kierunku zwiększenia zainteresowania gmin komunalnych dla naszych instytucyj, wykazywania im systematycznej i produktywnej pracy naszej i domagania się podniesienia subsydjów, względnie zwrotu kosztów utrzymania sierót, wreszcie wzięcie na utrzymanie gminy stopniowo coraz większej ilości dzieci przy uznaniu towarzystw jako opiekunów społecznych tychże.

W celu zademonstrowania swej dotychczasowej wieloletniej pracy i poinformowania opinji publicznej o stanie i sytuacji akcji opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce postanowił Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami Żydowskiemi Rzeczypospolitej Polskiej wynająć specjalny **pawilon w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929**, ponadto zorganizować **specjalny wywiad dla prasy krajowej w Warszawie**, wreszcie zwołać **Kongres Żydowskiej Opieki Społecznej w Warszawie.**

Nadto postanowiono wejść w kontakt ze wszystkiemi instytucjami opieki nad dzieckiem żydowskiem w Polsce, zainicjować **wspólną reprezentację organizacyj opieki nad dzieckiem żydowskiem w Polsce**, nawiązać stosunek z organizacją **Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem** (PKOD) i wejść tamże, jako autonomiczna sekcja żydowska, wnieść obszerny **memorjał do Związku Stowarzyszeń Humanitarnych Bne-Brith w Polsce** z przedstawieniem sytuacji żydowskiej akcji sierocej w Polsce w celu podniesienia tego problemu na **Zjeździe stowarzyszeń Bne-Brith Europy w Berlinie dnia 6 grudnia br.**, wysłać specjalną **delegację do Ameryki**, celem poruszenia tamtejszej opinji żydowskiej i skłonienia jej do dalszej pomocy dla zagrożonej akcji sierocej, dążyć do silniejszego **zainteresowania się sprawą żydowskiej opieki społecznej w Gminach żydowskich, władzach komunalnych, powiatowych, samorządowych, wojewódzkich i rządowych.**

Tak więc **program organizacji i propagandy** na okres najbliższy przedstawia się bardzo pozytywnie. Spodziewać się należy, iż społeczeństwo oceni te wysiłki i poprze je bez zastrzeżeń.

Wkońcu nadmienić wypada, iż podczas ostatniego Swego pobytu w Nowym Sączu **Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki ofiarował tamtejszemu towarzystwu opieki nad sierotami żydowskiemi** na ręce prezesa tegoż Samuela Maschlera **datek 200 zł. Nie chodzi** tu o kwotę, lecz o znamienny fakt i sympatyczny **dokument uznania dla naszej pracy społecznej ze strony najmiarodajniejszej i najautorytatywniejszej, bo Kierownika nawy państwowej.** Fakt ten pociągnie niechybnie za sobą wielu szlachetnych naśladowców i będzie świetlanym **przykładem dla wszystkich władz różnych instancyj** w konkretnem ustosunkowaniu się do naszej akcji i uwzględnieniu odpowiednich dotacyj na cele żydowskiej opieki sierocej przy preliminowaniu budżetów na rok 1929.

Dr. Henryk Leser

Poseł Marek powraca do zdrowia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. (N) W stanie zdrowia posła Marka nastąpiła dalsza znaczna poprawa. Niebezpieczeństwo komplikacyj minęło.

W kalejdoskopie prasy

NAWRÓT DO WSPÓŁPRACY Z SEJMEM?

Oświadczenie premjera Bartla, uznające prawo Sejmu do kontroli gospodarki budżetowej rządu, uznające w szczególności obowiązek rządu do przedkładania Sejmowi zamknięć rachunkowych oraz projektów kredytów dodatkowych — oświadczenie, będące właściwie tylko uznaniem konstytucyjnego stanu rzeczy — wywołało w kołach demokratycznych żywe zadowolenie. **„Kurjer Polski"** wyraża nadzieję, że **„Naprzód"** pisze:

oświadczenie to odbije się z pewnością głośnem echem nietylko w kraju, ale i zagranicą i. świadczyć będzie o tem, że budżet państwa pozostaje pod kontrolą narodu, którego reprezentanci do tej kontroli mają wszelkie prawo i okazję.

Wystąpienie p. Bartla w komisji budżetowej było najwyraźniejszem odsunięciem się od polityki BB, polityki polegającej na degradowaniu znaczenia Sejmu do najmniejszej roli, na wpędzaniu Sejmu w coraz nowe, sztucznie wywoływane konflikty z jasnym zamiarem wytworzenia takiego nastroju, który dałby okazję i możność strącenia Sejmu wogóle.

Jeżeli p. Bartel uznaje prawo kontroli Sejmu; jeżeli obowiązuje się do dotrzymania pewnych terminów; jeżeli wogóle mówi do Sejmu, jako ciała równorzędnego, bez lekceważenia, bez gróźb i wyzwisk, — można to uważać za chęć nawrócenia z dotychczasowej drogi, za zwrot w kierunku przeciwnym temu, do jakiego zmierzała taktyka BB. Jesteśmy z musu skromni i dlatego każde, choćby zupełnie naturalne, życzliwe, kulturalne i odpowiadające prawu słowo uznania dla demokratycznego ustroju, wyrażającego się w roli Sejmu, przejmuje nas zadowoleniem i nadzieją, że może wreszcie ustanie to bicie w Sejm ku uciesze wszystkich tych, którzy kryją się za plecyma wielkich osobistości, aby pod ich firmą dać upust swej nienawiści do praw ludowych, do demokracji i jej wyrazu: Sejmu.

SOCJALIZM PAŃSTWOWY

Pisze o nim „Nasz Przegląd":

Trzeba sobie uświadomić, że socjalizm państwowy nie polega tylko na upaństwowieniu pewnych gałęzi produkcji i wymiany, lecz wogóle na możliwie największem wtrącaniu się władzy do życia prywatnego i społecznego obywateli, do myślenia za nich i robienia za nich. Wogóle zasada socjalizmu ma więcej wspólnego z zasadą konserwatywnego państwa policyjnego, niż z ideą państwa liberalnego W myśl obu pierwszych zasad państwo ma przygnieść swym ciężarem jednostkę, w myśl zaś idei trzeciej państwo musi cenić indywidualność obywatela, po zostawiając mu największą wolność w myśleniu i działaniu.

Sam pomysł socjalizmu państwowego nie jest bezwzględnie zły — wywodzi „N. P.", — niemądre jest tylko realizowanie go wedle dawnych i obecnych metod rosyjskich.

Szał upaństwowienia przedsiębiorstw prywatnych jest naśladowaniem bolszewizmu i daje wyniki wręcz odwrotne zamierzeniu. Przedsiębiorstwa państwowe przynoszą straty, niszczą inicjatywę prywatną, która zapewnić może dobrobyt zarówno przemysłowcowi, jak i robotnikowi, burzą wreszcie źródło podatkowe, z które go czerpać można fundusze na roboty publiczne, budowę mieszkań, przytułków, a przedewszystkiem na oświatę.

DOOKOŁA KONFLIKTU POLSKO-LITEWSKIEGO

„Lietuvos Żinios", oceniając wyniki konferencji królewieckiej, pisze, że Litwa poszła dalej niż Polska na drodze ustępstw. To dziwne zapatrywanie tłomaczy w następujący sposób:

Punkt 10. oświadczenia delegacji litewskiej głosi, Litwa zgodziłaby się na nawiązanie komunikacji z terytorjami wileńskiem i grodzieńskiem, **gdyby terytorja te otrzymały międzynarodowy statut polityczny.** Nam się zdaje, że oświadczenie to łatwo może być tłumaczone, jako częściowe **wyrzeczenie się Wilna.** Dotychczas Litwa nigdy nie zgodziła się na umiędzynarodowienie jej stolicy, broniła ona swych praw do Wilna i nie wyrzekała się najmniejszej jego cząstki. Następnie ten sam punkt głosi, że naród litewski unika nie stosunków z Polską uważa za pacyfistyczny oręż w walce o Wilno, a już w p. 11-stym mówi się o nawiązaniu stosunków handlowych między Polską a Litwą. Jeden punkt wyraźnie przeczy drugiemu i wypada je tłumaczyć w ten sposób: Chociaż zasadniczem naszem stanowiskiem jest unikanie stosunków z Polakami, lecz ponieważ Polacy do tych stosunków dążą, jak również wymaga ich Rada L. N., więc ustępujemy. Nic podobnego w oświadczeniu delegacji polskiej niema, to też wydaje się, jakgdyby przewaga była po stronie Polski.

(b)

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON** (Zielona 17) Dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. Wieczorynka z urozmaiconym programem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek Gł. 29 I. p.) Dziś o godzinie 3.30 popoł. wygłosi referat tow. Dr. Ludwik Menasche n. t. „Światła cienie Agencji Żydowskiej". Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „Awodah"** (Rynek gł. 29, I. p.). Dziś w sobotę Wieczorynka, w salach Koła, Rynek gł. 29, I. p., z bogatym i urozmaiconym programem, o godz. 7.30 wiecz. Wstęp jedynie dla członków i imiennie zaproszonych gości.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 2.30 pop. zebranie członków z udziałem tow. Harcfelda, członka delegacji Keren Kajemet w Polsce. Dziś i jutro o godz. 7.45 wiecz. otwarcie sezonu „Kółka dramatycznego" pod art. kier. p. H. Lazerowej.

— **UNJA REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę 24 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Zielonej l. 17. posiedzenie kom. polit. Jutro w niedzielę o 10 rano posiedzenie Kom. Cntr. Unji Zach. Małopol. Zw. Sjon. Rewizj.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT".** Dziś w sobotę o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu „Tarbutu" przy ul. Starowiślnej 68, III. oficyny wykład hebrajski P. Benziona Rappaporta na temat: Problem nieśmiertelności duszy u Mendelsohna. Goście mile widziani.

— **Z. S. Ż. M. R. „FRAJHAJT"** urządza dziś w sobotę o godz. 2.30 we własnym lokalu przy ul. Starowiślnej 72 odczyt tow. A. Harcfelda n. t. „Młodzież a pracująca Palestyna".

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW** (Wielopole 12) Dziś w sobotę o godz. 4.30 pop. zebranie członków z porz. dziennym: 1) Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarz. głównego w Warszawie, 2) Sprawy zawodowe. 3) Dyskusja i wolne wnioski. Jutro w niedzielę 3 popoł. Komitet reduty i posiedz. zarządu.

ZE SPORTU

— **SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ ŻKS** Makkabi: Dziś w sobotę o 4 popoł. nadzwyczajne walne zgromadzenie.

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS MAKKABI** zawiadamia, iż zgłoszenia na obóz narciarski, któryto odbędzie się między 25 grudnia a 10 stycznia, przyjmuje sekretarjat sekcji codziennie między 7—9 wiecz. Tam przyjmuje się również wpisy na członków sekcji.

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „JEHUDA"** odbędzie się jutro w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Szerokiej 31. o godz. 4-tej.

— **Ż. R. K. S. „GWIAZDA" OLD BOYS—Ż. K. S. „HAGIBOR" OLD BOYS.** Dziś w sobotę o godz. 10 przedpoł. na boisku „Makkabi" zawody w piłkę nożną „Gwiazda" Old Boys—„Hagibor" Old Boys. Zawody te urządzone na zakończenie sezonu piłkarskiego, wzbudziły wielkie zainteresowanie.

— **Ż. K. S. „HAGIBOR"** (Kraków) zawiadamia, iż wpisy na członków sekcji piłki nożnej, ping-pongowej i kulturalno-oświatowej przyjmuje sekretarjat codziennie między godz. 8—9.30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Św. Sebastjana 30. (wejście przez piwiarnię p. Rosego). Wszelkie pisma skierować należy: M. Danenhirsch, Kraków, Nowa 3, I. p.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarny Pirat", (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu".
UCIECHA: „Miłość i łzy Szopena".
WARSZAWA: „Titanic".
WANDA: „Pan Tadeusz" (A. Mickiewicza).

BANK OF ENGLAND WYPUSZCZA NOWE BANKNOTY. Bank Angielski wypuszcza od wczoraj, 22 bm. nowe banknoty wartości 1 funta, oraz 10 szylingów. Nowa emisja wynosi 285.000.000 Ł. i zastąpi całą znajdującą się w obiegu ilość dawnych banknotów w tych samych odcinkach.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **RUDOLF ZASŁAWSKI, znakomity artysta** scen żyd. wystąpi dziś, w sobotę 8'30 wiecz. po raz pierwszy w „Krakowskim Teatrze Żydowskim" w arcydziele Szaloma Alejchema (Towje mleczarz" z udziałem wybitnych artystów pp. Nechamy, Litwiny, Jarosławskiej, Chasza, Szryftcera, Szermana, Grodnera i in.

Dziś o 5 pop. po raz ostatni, po cenach zniżonych ciesząca się ogromnem powodzeniem rewja „Tego Kraków jeszcze nie widział" z udziałem całego zespołu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro i wszystkie dni przyszłego tygodnia małowniczna komedjo-opera Bogusławskiego-Kamińskiego „Krakowiacy i górale". Próby z „Achilleidy" St. Wyspiańskiego pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego i Sosnowskiego są w pełnym toku. Równocześnie część zespołu pod kierunkiem p. Starskiej przygotowuje komendę Etinne Rey'a „Precz z kochankami".

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Dziś znakomita rewja „To są plotki", która zdobyła rekordowe powodzenie. Z uwagi na wielką frekwencję rewji „To są plotki", w niedzielę i dni świąteczne przedstawienia rozpoczynać się będą o 4'30, 7 i 9'20. Dziś 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (RAJSKA 12).** W niedzielę d. 2 5bm. o godz. 11 rano w teatrze Rajska 12, poraz ostatni bajka dla dzieci z muzyką Lehara pt. „Janek i Franek. Bilety wcześniej do nabycia w handlu P. Rudnickiego Linja A—B. (W przygotowaniu „Czerwony kapturek" i „św. Mikołaj".

— **UROCZYSTY WIECZÓR SCHUBERTOWSKI** z udziałem znakomitych artystów wiedeńskich, a to: „Sedlak-Winkler-Kwartetu", prof. Otto Stixa, Wiktora Heima, najświetniejszego wykonawcy pieśni Schubertowskich, prof. Karola Lafite, pianisty, poprzedzony prelekcją prof. Dra Józefa Reissa, odbędzie się dziś tj. w sobotę 24 bm. punktualnie o godz. 7'30 wieczór w Starym Teatrze. Pozostaeł bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru

— **VASA PRIHODA,** fenomenalny skrzypek-wirtuoz, wystąpi w naszem mieście tylko jeden raz, a to w niedzielę 25 bm. w Starym Teatrze. Koncert ego znakomitego artysty ściągnie do Starego Teatru tłumy publiczności, jak świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów.

— **PARYŻ, LONDYN I AMERYKA W STARYM TEATRZE.** Zapowiedziana na wtorek 27 i środę 28 bm. w Starym Teatrze wielka rewja warszawska pt. „Daj gazu" w wykonaniu polskich artystów, którzy święcąc wielkie triumfy na scenach europejskich i amerykańskich, poraz pierwszy od bywają tournee po kraju, wzbudziła słuszne zresztą zainteresowanie publiczności. Nazwiska pp.: Jana Ojra-Wojcieszki, długoletniego baletmistrza król. opery w Londynie, Kazimierza Worcha, ulubieńca polonji amerykańskiej, Larissy Alexi, czarującej pieśniarki francusko- hiszpańsko- polskiej, Czesława Skonieczneg o i cózefa Winiaszkie wicza dają gwarancję, iż rewja ta będzie niejako ewenementem w dziedzinie naszego życia teatralnego. Program obfity i oryginalny. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w kasie St. Teatru

— **ARTUR HERMELIN,** świetny pianista, wystąpi we wtorek dnia 27 bm. w sali Bolońskiego. Młody ten artysta polski już w pierwszym poranku symfonicznym wykonaniem koncertu Beethovena wzbudził zrozumiały entuzjazm u publiczności świetnem technicznem opanowaniem instrumentu i głęboką muzykalnością. Bilety do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Boloński, Rynek gł. 34.

— **PAWEŁ WEGENER PRZECIEŻ W POLSCE!** W Łodzi występuje obecnie genjalny artysta niemiecki Paweł Wegenera wraz ze swym zespołem. Występy Wegenera cieszą się olbrzymiem powodzeniem. A — w Krakowie? Zdaje się, że do Krakowa Wegener nie przybędzie, podobno z powodu spóźnienia w otrzymaniu wizy. Również we Lwowie i Bielsku nie będzie występował.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota 5 pop.: „Tego Kraków jeszcze nie widział" (ceny zniżone); 8'30 wiecz. „Towje mleczarz" (pierwszy wyst. gość. Rud. Zasławskiego).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Krakowiacy i górale".
Niedziela pop.: „Ewa bez zasłon"; wiecz. „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Sobota: „To są plotki".
Niedziela: „To są plotki" (trzy przedstawienia).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa taryfa kolejowa na węgiel

Prace nad reformą taryfy towarowej posuwają się naprzód. Z końcem bieżącego miesiąca zajmo wać się będzie Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej stawkami na przewóz węgla. Przed kilku dniami doniosła prasa, że projektowane jest oparcie stawek przewozowych na wartości kalorycznej węgla, względnie, że mają być zastosowane daleko idące ulgi dla węgla dąbrowieckiego i krakowskiego. Projekt ten — jak się dowiadujemy — został wycofany, i dla przewozów węgla górnośląskiego i dąbrowieckiego zastosowane być mają jednolite stawki przewozowe. Jedynie dla węgla krakowskiego utrzymane będą ulgi dotychczasowe przy przewozie w obrębie Małopolski.

Zaprojektowane przez Biuro Reform taryf towarowych nowe stawki przewozowe na węgiel są znacznie wyższe od dotychczasowych. Zwyżka ta nie jest jednolita, ale stopniowana w zależności od długości transportu. Najwyższa jest ona na krótsze dystanse, przyczem na odległości ponad 150 klm. maleje. Podwyżka ta wynosić będzie przy transportach do 100 klm. 1,50 zł. na tonie, do 150 klm. 2,75 zł., do 400 klm. 2,55 zł., do 600 klm. 2,25 zł., do 1,000 klm. — 1,65. Stawki na przewóz węgla karkowskiego w dalszym ciągu będą niższe jak to wyżej zaznaczono, jednak tylko w obrębie 400 klm., ponad 400 klm., będą równe stawkom dla węgla krakowskiego w dalszym ciągu będą niższe zmierza właściwie, jak wynika z wielu okoliczności do podwyższenia taryf. Podwyżka ta wahać się będzie w granicach 25 do 20 proc. obecnych stawek i poważnie odbić się musi na cenie rynkowej. O ile projektowane stawki wprowadzone będą w życie, na rynku krajowym znacznie podskoczy cena węgla.

Opinja niemiecka o prowizorjum drzewnem

Poważna opinja niemiecka coraz wyraźniej wypowiada się za zawarciem prowizorjum drzewnego z Polską, wyrzekając się niedawnych jeszcze zastrzeżeń i stwierdza, że brak porozumienia z najważniejszym dostawcą drzewa, oznaczałby niepowetowaną szkodę dla niemieckiego gospodarstwa narodowego. „Der Holzmarkt“ stwierdza, że opóźnienie zawarcia umowy wpływa fatalnie na dezorjentację sfer drzewnych w Niemczech, co wobec zaczynającego się obecnie sezonu odbić się może ujemnie na całorocznej kampanji drzewnej. Obawy o niedojście do skutku umowy drzewnej powodują już obecnie zwyżkę cen na rynku niemieckim. Musiałoby się to odbić fatalnie na interesach niemieckiego przemysłu tartacznego.

Najbardziej szkodliwem dla Niemiec byłoby niezawarcie obecnie umowy, w przypadku, gdyby za kilka miesięcy miało dojść do generalnego porozumienia gospodarczego z Polską. Niezawarcie prowizorjum doprowadziłoby do gwałtownej haussy cen surowca, po zawarciu zaś traktatu handlowego ceny na materjał tarty musiałyby spaść, wobec czego przemysł tartaczny poniósłby nieobliczalne straty. Zdaniem pism, zarówno tartacznictwo niemieckie, jak i handel drzewny zainteresowane są w porozumieniu z Polską. Jeśli wziąć pod uwagę gwałtowną kampanję przemysłowców, reprezentujących zakłady uszlachetniające drzewo, za zawarciem prowizorjum drzewnego, to okaże się, że niemieckie sfery gospodarcze dokładnie zdają sobie sprawę, że porozumienie z Polską leży w interesie gospodarczym Niemiec. Jeśli się mówi o tem bez osłonek, to pochodzi to stąd, że niechęć do porozumienia z Polską pochodzi nie ze sfer, reprezentujących rzetelny interes ekonomiczny kraju, lecz z kół, mających znacznie silniejszy i bezpośredni wpływ na rokowania z Polską, które w większym stopniu kierują się pobudkami natury politycznej, aniżeli potrzebami ekonomicznemi Niemiec.

W sprawie standaryzacji wywozu jaj

Wyjaśnienie Min. Przem. i Handlu.

Wobec pojawienia się nieścisłych pogłosek co do wprowadzenia cła wywozowego na jaja, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że ustanowienie tego cła pozostaje w związku z wprowadzeną obecnie w życie standaryzacją wywozu jaj. Rozporządzenia w sprawie standaryzacji i cła wywozowego na jaja wejdą w życie z dniem 1. stycznia 1929 r., przyczem wolny od cła będzie wywóz jaj, wysyłanych zagranicę zgodnie z przepisami standaryzacyjnemi przez firmy zarejestrowane. W ten sposób, nie krępując w niczem standaryzowanego wywozu jaj, zapobiegnie się eksportowi jaj przez firmy do tego nieuprawnione, któreby chciały wysyłać jaja z pominięciem przepisów standaryzacyjnych. Nie będą również podlegały opłacie celnej drobne przesyłki jaj, służących do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, względnie jaj, wywożonych w ruchu granicznym zgodnie z obowiązującemi w tej mierze przepisami.

INFORMATOR GOSPODARCZY

SYSTEM BIUROKRACKI. Egzekucja należy się tylko wtedy, gdy egzekutor istotnie wykonał czynność egzekucyjną. Może pan zrobić zażalenie, (ze względu na sporną sumę wolne od stempla).

ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE. Wysokość obrotu niema wpływu na kategorję świadectwa przemysłowego. Na podstawie posiadanego świadectwa „wolno Panu sporadycznie przeprowadzić interes komisowy, lub pośrednictwa handlowego.

PODATEK MAJĄTKOWY. Obecnie nie może Pan już wnosić odwołania, a jedynie prośbę o zniżenie wypadków, poważnie się zmniejszył.

J. SCHEER. Żądanie władzy skarbowej jest uzasadnione.

STAŁY CZYTELNIK Z CHRZANOWA. Nie można zasłonić się zarzutem podpisania weksla jedynie „z uprzejmości“, chyba, że posiadacz weksla wiedział o tem, że podpisujący nie chciał się zobowiązać.

E. G. T. Gospodarz niema prawa wypowiedzieć Pani mieszkania.

MERAS. Spadkobiercy nie mogą nadal używać też firmy, gdyż nie była protokołowana.

HURTOWNIA SKÓR. Obowiązuje bezwzględnie 3-miesięczny termin wypowiedzenia, gdyż z prawa tego pracownik nie może zrezygnować.

W. R. ZAKOPANE. Przedwojenne banknoty niemieckie, są bez wartości.

STAŁY CZYTELNIK W NOWYM TARGU. Nie ma przymusu trzymania sklepu otwartego w sobotę.

JER. 37. Sprawa jest zbyt skomplikowana, by można było na tem miejscu ją rozstrzygnąć. Proszę się zwrócić do adwokata.

PARYSZ. 90. Należy zwrócić się z reklamacją na pocztę, względnie donieść, że takie wypadki częściej się powtarzają. **Dr. B. S.**

MNIEJSZY POPYT NA KREDYTY W BANKU POLSKIM. Jak wynika z ostatnich dekadowych bilansów Banku Polskiego, nacisk kredytowy na tę instytucję łagodnieje, co wyraża się w obniżeniu portfelu wekslowego. Wnosić stąd należy, że ciasnota na rynku pieniężnym osiągnęła już swój punkt szczytowy i stosunki zaczną się stopniowo poprawiać. (PAP).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Tempłera

39 (Ciąg dalszy).

„— Niechże się Sylwja rozwiedzie ze mną! Chcę jej dać wolność. Ale Gertruda stanie po mojej stronie! Wiem, że póki jeszcze jest młoda, starać się będą, zakorzenić w jej sercu nienawiść ku mnie. Być może, że wogóle w jej obecności nie będą wymieniali mego imienia. Uczynią wszystko, by dziecko zapomniało o mojem istnieniu. Prze milczą mnie przed nią! Jakbym umarł. Dobrze, dobrze! Może wmówią jej, że Kraus jest jej ojcem. Dobrze, dobrze! Ale kiedy dziecko wyrośnie, przypomni mnie sobie. Przywiedzie na pamięć lata dzieciństwa. Wtedy właśnie może znów będę na wolności. Gertruda będzie już dorosła. Nie opuści mnie! Przecie to moje dziecko, moja krew i kość!“

„— I cóż mi zależy na nich? Cóż mnie obchodzi świat. Lepszy jestem niż oni. Poznałem teraz całkowitą przepaść, nad brzegiem której żyją! Poznałem bagno, w jakie popadamy wszyscy. Ale ja wydostanę się z bagna! Tak, zapłacę za to 20 lat w sile wieku. Ale wydobędę się z błota! A kiedy wydostanę się stamtąd, będę innym człowiekiem Już teraz jestem innym człowiekiem! Cóż mnie oni obchodzą?“

„— Ale Sylwja?“

Ujrzał ją teraz w całej kobiecej krasie. Jej blond włosy, jej postać — lecz teraz należy do kogo innego! Zapewne do wroga jego, do Krausa. I mieszka z nim może pod jednym dachem, w mieszkaniu które on urządził, starając się z taką lubością o każdy mebel. Kraus siedzi teraz w bibljotece, pod abażurem lampy, tam gdzie zwykł był siadywać Stown. Kraus jada przy stole, przy którym Stown zwykł był jadał. Tamten sypia w łóżku, na którem.

„— A ja żyję jeszcze! Żyję gdzieś w norze, za kratkami, w ciemnym lochu, ze zbrodniarzami. A on, wróg mój zawiaduje moim majątkiem, mieniem, które nagromadziłem dwiema mojemi rękami!“

Pochylił głowę w pokorze, jakby brał na się brzemię doli.

„— Tak snać było mi już przeznaczone! Nigdy nie zaznałem szczęścia u tej kobiety. Niech ją Bóg ma w opiece“.

Umilkł. Uciszyło się w nim na myśl o tem. Całą jego istotą owładnęła cisza i uspokojenie, objęła ją radość.

Stown podszedł ku drzwiom i przywołał poprzez kraty dozorcę:

— Przyjacielu, mam wielką prośbę do zarządcy Czy zachodzi możliwość, by mi pozwolono pracować w ogrodzie, tam gdzie pracują i inni więźniowie?“ — powiedział Stown wskazując na ogród.

— Będę musiał powiedzieć o tem dyrektorowi.

— Proszę pana uczynić to — prosił Stown dozorcę ująwszy go za rękę — takbym tego pragnął.

— Dobrze, dobrze, pomówię z kierownikiem.

— Dziękuję pani!

Za kilka chwil wrócił dozorca i doniósł Stownowi, że adwokaci jego czekają nań w biurze dyrektora, że może pójść do nich.

W biurze kierownika czekali nań już za kratami jego przyjaciele: Goldschmidt oraz asystent znakomitego adwokata, który bronił Stowna.

— No, jakże się czujesz Old- boy?

— Dziękuję. Bardzo dobrze — powiedział Stown wesoło.

— To dobry znak. Możemy ci donieść, że cała prasa, całe miasto oburzone jest wyrokiem i że żywimy jaknajlepsze nadzieje. Zewsząd przyrzekają nam pomoc. Trybunał sam chce już tę sprawę zakończyć.

— Oh, Bogu dzięki — westchnął Stown.

— Przygotowujemy materjał do apelacji. Chcemy się naradzić z tobą. Czy zgodzisz się na to? Idzie o bardzo ważny punkt. Kiedy mi uda się nam należycie oświetlić ten punkt, sprawę uważamy za wygraną. I to z wszelką pewnością!

— O, ocalcie mnie, moi... — nie dokończył Stown zdania, a wstydząc się słabości, zasłonił oczy ręką.

— Tak, z pewnością. Jak mamy Boga w niebie, będziesz uratowany! Postanowiliśmy zagrać w otwarte karty, wyświetlić całą prawdę i nic liczyć się z żadnemi sentymentami. Idzie tu przecież o życie!

— Cóżeście postanowili uczynić? (C. d. n.).

Przed posiedzeniem sjonskiego Komitetu Akcyjnego

Jak wiadomo, przewodniczący sjońskiego A. C. L. Motzkin zwołał na wniosek egzekutywy sjonistycznej członków A. C. na nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się w Berlinie. Posiedzenie ma trwać tylko cztery dni od 20 do 24 grudnia. Na porządku dziennym znajduje się jedynie sprawa Jewish Agency, oraz wyboru członków do rady Jewish Agency w krajach europejskich.

Kto będzie reprezentował żydostwo francuskie w Jewish Agency

Z Paryża donoszą: Rokowania w sprawie wyznaczenia dwóch przedstawicieli żydostwa francuskiego do Jewish Agency prowadzone są od dłuższego czasu w Paryżu. „Alliance Israelite Uniwerselle“ uchwaliła nie brać udziału w Jewish Agency. Natomiast rodzina Rotszyldów i paryska gmina żydowska występuja za wysłaniem przedstawicieli żydostwa francuskiego. Uchodzi za pewne że przywódca socjalistyczny, Leon Blum będzie jednym z członków przedstawicielstwa francuskiego w Jewish Agency.

—o—

Echa polskich uroczystosci niepodległościowych w Palestynie

Jerozolimski „Doar Hajom“, ogłosił w dniu 10-lecia niepodległości Polski artykuł polskiego radcy handlowego w Palestynie dra Bernarda Hausnera o niepodległości Polski. „Doar Hajom“ zamieścił podobizny prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i premjera Bartla.

Rutenberg nie chce agitacji jidyszystycznej

Jak wiadomo, przebywa obecnie znany działacz jidyszystyczny p. Zerubabel w Palestynie. P. Zerubabel przybył ostatnio do stacji Rutenberga nad Jordanem, by tam wygłosić odczyt. Rutenberg odmówił przyjęcia Zerubabela. Wówczas delegacja robotników zwróciła się do Rutenberga z prośbą o pozwolenie wygłoszenia odczytu. Rutenberg, słysząc o prośbie delegacji, nakazał Zerubablowi natychmiast opuścić stację. Zerubabel był zmuszony wyjechać ze stacji nadjordańskiej, nie wygłosiwszy odczytu.

WESOŁY KĄCIK

PROHIBICJONISTA

— Ojciec mój dożył 90-ciu lat, a nigdy nie tknął kieliszka.
— Tak, tak, są ludzie, którzy wolą pić z flaszki.

ROZKOSZE STAROŚCI

— Tak, moja pani, od 20-tego do 30-tego roku życia radowałem się na widok ładnej panny, od 30-go do 40-go na widok pięknej okolicy, a teraz cieszę się, kiedy żołądek nieraz przestaje mi dokuczać.

NIEWIERNY

— Co ma oznaczać ta fotografja?
— To pewna dama, którą raz znałem.
— Tak?... Zanim mnie jeszcze znałeś, już mnie zdradzałeś!

„Naprzodowi“ w odpowiedzi

Z kół urzędników żydowskich otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Na niedzielę dnia 18 bm. zwołał Związek Żydowskich Urzędników Prywatnych wiec żydowskich urzędników i handlowców z referatem posła Zwi Hellera, który jednak z powodu niedyspozycji referenta został odwołany.

Fakt powyższy wykorzystał onegdaj „Naprzód“ w artykule pt. „Nieudały sjonistyczny wiec urzędników i handlowców“ dla napaści na Koło Żyd. Prac. Umysł. „Awodah“, będące Kołem przy Związku Żyd. Urzędników Prywat. i dla agitacji na rzecz Związku Zawodowego Prac. Umysł. przy ul. Sławkowskiej.

Przyczynę odwołania wiecu widzi „Naprzód“ w tem, że „na wiec przybyli tłumnie pracownicy umysłowi bez różnicy wyznania ze Związku zawodowego przy ul. Sławkowskiej“, których aranżerowie wiecu mieli się przestraszyć. Wobec tego, że wiec się nie odbył, pisze dalej „Naprzód“, udali się zgromadzeni na ul. Sławkowską do Związku, gdzie odbyli zebranie, na którem przeważali handlowcy. Na zebraniu tem mieli przemawiać przedstawiciele „Awody“, których przemówienia wywołały „salwy śmiechu“. Przy tej okazji streszcza „Naprzód“ przemówienia z tego zebrania, przytaczając liczne oklepane i przestarzałe frazesy kilku asymilatorów, skierowane przeciwko żydowskiemu ruchowi zawodowemu, m. in. panowie ci potępiają wszelkie „związeczki“ religijne lub narodowościowe będące narzędziem kapitału, dalej, zwracają oni uwagę „bałamuconym“ urzędnikom“, że „biada żydowskiemu pracownikowi czy robotnikowi, jeżeli dla wspólnego interesu nie łączy się ze swymi kolegami pracy, innej narodowości“

Panowie z „Naprzodu“, nieco więcej kurtuazji i objektywności!

Nikt się z licznych pracowników umysłowych przybyłych na wiec nie obawiał, albowiem zebrani w przeważającej liczbie byli członkami Kół Związku żydowskiego, czego najlepszym dowodem to, że na zebranie przy ul. Sławkowskiej, udała się drobna grupka prowadzona przez kilku agitatorów, którą „Naprzód“ handlowcami nazywa, a wśród której przeważały elementy niemające z handlowcami lub urzędnikami nic wspólnego, a które przybyły na wiec, by spokój zakłócić lub zajścia sprowokować, co jaskrawo rzucało się w oczy.

Poco przytaczanie frazesów o łamaniu lub rozbijaniu ruchu zawodowego, o równości propagowanej przez panów z „Naprzodu, o służeniu kapitałowi?

Uświadomiony urzędnik żydowski wie, że Związek Żyd. Urzędników Pryw. walczy o poprawę jego bytu, że w tej walce dąży do jedności z pracownikami innej narodowości, że nie propaguje tego tylko na papierze jak „Naprzód“ i jego partja. Związek żydowskich Urzęd. Pryw. poza celami zawodowemi ma cele kulturalne i narodowe, i tem tłumaczy konieczność swojego istnienia. Nie jest nam obojętnem to, że urzędnik żydowski zdala stoi od odrodzeniowego ruchu żydowskiego, że nie jest on obeznany z wartościami kultury żydowskiej Nie jest nam obojętnem i to, że wskutek tego nie ma on kontaktu z twórczym elementem w ruchu odrodzeniowym tj. z robotnikiem palestyńskim.

Nikt nie zaprzeczy, że żydowski pracownik walczyć musi o byt nie tylko jako pracownik najemny, lecz i jako Żyd. Praktyka codzienna nam to wskazuje. Czy mało mówią fakty Tramwajów warszawskich, strajku w fabryce Eitingona w Łodzi, rugów w przemyśle monopolowym i ostatnio nalotowym i wiele, wiele innych!

Związek Żyd. Urz. Pryw nie jest, jakby to chciał „Naprzód“ „związeczkiem“ partyjnym lub religijnym, jest on Związkiem apolitycznym i jako taki dąży do zjednoczenia urzędników czujących się Żydami.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że na zebraniu w Związku przy ul. Sławkowskiej nikt w imieniu i żaden z członków Koła „Awodah“ nie przemawiał, a ci, których „Naprzód“ wziął za delegatów, może dlatego wywołali salwy śmiechu, że przemawiali w języku żydowskim, do czego bądźcobądź, panowie z ul. Sławkowskiej nie byli przyzwyczajeni. Niemniej świadczy to najdobitniej o szukaniu przez handlowców tej tak wyśmiewanej przez „Naprzód“ atmosfery żydowskiej i jest gwarancją rozwoju Związku Żydowskich Urzędników Prywatnych.

M. Hol.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Z okazji otwarcia Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm.

RAUT

we wszystkich salach I piętra tegoż Domu. Początek o godzinie 10 wieczorem. — Wstęp wyłącznie za imiennemi zaproszeniami, dla młodzieży akademickiej za okazaniem legitymacji akademickiej.

3368





Tonia Maringer Samuel Brandsdorfer
Kraków
zaręczeni w listopadzie 1928. 1350 g

NADESŁANE CZASOPISMA:

„EWA“, pismo tygodniowe, poświęcone sprawom kobiety Numer z 25 bm. zawiera wywiad Eugenji Markowej z córką Maksa Nordaua, korespondencję z Palestyny pt. „70-letnia chaluca z Polski“, artykuły „Szkoła francusko żydowska“, „Małżeństwo wobec prawa“, Nowa książka Maksa Broda (Dr M Kanfer), Kultura fizyczna, Kosmetyka, Kobieta w domu, Revja mody, obfity dział beletrystyczny i ankietę „Ewy“: „Czy i jak zreformować małżeństwo?“

Hermann Sudermann

Przed niespełna rokiem obchodził Hermann Sudermann swoje 70-lecie. Intelektualne Niemcy przypomniały sobie i uświadomiły krzywdę, jaką wyrządziły temu bądźcobądź niepospolitemi zdolnościami obdarzonemu pisarzowi. Niezwykłą wprost bowiem była karjera Sudermanna. Miał za sobą już „Frau Sorge“. „Der Katzensteg“ a jednak nikt go nie znał. Wtem nagle wystawiają w r. 1889 w berlińskim teatrze Blumenthala jego dramat „Die Ehre“, a Sudermann na drugi dzień rano wstaje już jako sławny człowiek. A dramat „Die Ehre“ nie jest bynajmniej najgłębszym dramatem Sudermanna, ta pierwsza premjera przypadła właśnie na okres zdobywającego świat naturalizmu. Później szła karjera Sudemanna od triumfu. aż napotkała już na zorganizowaną wprost opozycję, której patronował Alfred Kerr. Równocześnie ze Sudemannem stanął do walki Gerhard Hauptmann, który wkładał zawsze we wszystkie swoje utwory najistotniejsze swoje przeżycia. Sudermann doskonale znał technikę, był pierwszorzędnym rzemieślnikiem i umiał budować swoje dramaty. Podczas gdy Hauptmann pisał swe utwory serdeczną krwią serca. Sudermannowi wystaczyła technika. Nazwano go też niemieckim Sardouem“ uważając, że ta nazwa zawiera właściwie najwyższą obelgę. Późniejszy, zwłaszcza powojenny dramat niemiecki ten gardzący znajomością sceny ekshibicjonizm dał się we znaki nawet takiemu Alfredowi Kerrowi, który złośliwy swój dowcip ostrzy teraz na najmłodszych dramaturgach...

Publiczność nie dała się jednak sterroryzować i pozostała wierną Sudermannowi. Im bardziej go zwalczali literaci, tem głośniejsze brawa biła publiczność. Alfred Kerr zatytułował swój pamflet przeciwko Sudermannowi: „Sudermann, ein dr... Dichter“, a mimo to wszystkie jego utwory jak np. „Schmetterlings-schlacht“. „Heimat“, „Glück im Winkel“ wielkiem cieszyły się powodzeniem. Mniejszem powodzeniem cieszyła się jego biblijna tragedja „Johannes“, w którym to utworze Sudermann porzuca drogę tanich efektów, idąc śladami Hebbla. Sudermann miał też odwagę, by właśnie swej publiczności rzucić prawdę w oczy. W jego dorobku znajdujemy satyry polityczne i społeczne, jak n. p. „Es lebe das Leben!“, „Sturmgeselle Sokrates“ i inne.

W ostateczności udało się jednak Sudermannowi wyrugować z niemieckich teatrów. Nadeszły zresztą inne czasy którym Sudermann już nie mógł sprostać, albowiem niewystarczającą była już tylko techniczna maestrja. Sudermann przypomniał sobie wówczas, że był też powieściopisarzem, zanim został dramaturgiem. Wraca do dziedziny skąd właściwie wyszedł, by zdobyć niemiecką literaturę, tj. wraca przedewszystkiem do ludu. Powstają wówczas jego „litewskie opowiadania“ które chyba na zawsze pozostaną w literaturze niemieckiej.

Przed dwoma laty wydał Sudermann słynną swą powieść „Der tolle Professor“ które to dzieło świadczyło o pełni sił żywotnych autora. Ostatnio wydał swoją powieść „Purzelschen“, a nikt chyba nie przypuszczał, że bujny talent Sudermanna wnet na zawsze zamilknie.

M. K.

W sądzie żydowskim w Berdyczewie

Jak wiadomo, w niektórych okręgach Rosji sowieckiej istnieją sądy żydowskie — sędziowie jak i strony mówią po żydowsku. Znakomity autor żydowski J. Opatoszu który niedawno wrócił z podróży po Rosji, opisuje charakterystyczny obrazek sądu żydowskiego w Berdyczowie.

„Izba sądowa wypełniona po brzegi publicznością, swobodnie rozmawiającą. Woń, unoszą ca się w powietrzu, pozwala poznać, że publiczność żydowska pozostała wierna swym sobotnim potrawom — „kawiorowi żydowskiemu“.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa pewnego melameda przeciw kupcowi (Nepman) o opłatę za nauczanie syna. Prowadzenie chederu jest oficjalnie zakazane w Rosji, atoli nauczanie w domu dzieci jest dozwolone. I oto melamed żąda zapłaty na drodze sądowej.

— Za czasów Mikołaja nie było sądów żydowskich — próbuję zagadnąć sąsiada.

— Dlatego też zrzucili go z przeproszeniem z krzesła — żartuje mój sąsiad i patrzy na mnie. — Pan jest obcy?

— Tak.

— U was niema takich sądów. My nie narzekamy wiele. Gdyby tylko „Włast“ (władza) miał trochę rozumu i pozwolił handlować, to byłoby wszystko dobrze. Ale teraz jest bardzo ciężko.

Słychać dzwonek. Izbę zaelga cisza. Z bocznych drzwi wychodzi sędzia, barczysty, wysoki w czarnym surducie i siada przy stole okrytym czerwonym suknem. Obok niego siadają dwaj robotnicy, członkowie sądu a nad nimi wisi portret Lenina.

Młody sekretarz podaje akta. Sędzia wywołuje nazwisko melameda. Wchodzi mały, zmieszany Żyd, o twarzy dziecka. Po nim wzywa się oskarżonego „Nepmana“. Za nimi wchodzi i żona melameda. Generalja odbiera sędzia w języku rosyjskim a następnie nakazuje mowić po żydowsku.

— Ile winien obywatel Licht za naukę — pyta sędzia melameda.

— Dwanaście rubli.

— Za ile miesięcy?

— Za trzy.

— Melamed uczył mego syna modlić się — woła z miejsca kupiec.

— Proszę odpowiadać tylko na pytania.

— Już pogrzebał melameda — szepce do mnie mój sąsiad. — Władza sowiecka jest przeciw modlitwom. Jeśliby nawet sędzia chciał, nie może wydać wyroku na korzyść melameda. O tak, ciężkie czasy nastały dla naszych modlitw.

— Obywatelu — zwraca się sędzia do melameda — czego nauczyłeś syna Lichta. Pisać? czytać?

— Modlić się uczył go — woła kupiec.

Melamed stoi przestraszony i zmieszany nie wiedząc, w jakim celu zadają mu te pytania i nie pojmując, dlaczego sędzia zapytuje go o pisanie i czytanie. Ale najbardziej przestrasza go słowo: „obywatelu“.

Sędzia widzi zmieszanie melameda i przemawia tonem łagodniejszym. Widać, że pragnie jakoś „wydobyć“ melameda jakkolwiek jasnem jest, że melamed nauczał modlitwy.

— Wszak nauczałeś dziecko alfabetu? Odpowiedz, obywatelu: tak czy nie?

— Nauczałem.

— A pisać?

— Także.

— Czy mąż obywatelki ma cheder? — zwraca się sędzia do żony melameda.

— Przed nieszczęściem miał cheder.

— Przed jakiem nieszczęściem? — zapytuje sędzia.

— Przed przybyciem bolszewików.

Publiczność wybucha śmiechem. Sędziowie z trudem powstrzymują głośny śmiech.

— W takim razie nauczał pisać i czytać — powtarza sędzia głośno i zwraca się do towarzyszy: Czy macie jeszcze jakieś pytania?

— Nie.

Na podstawie tego i tego paragrafu, ma oskarżony obywatel Licht zapłacić taką a taką sumę...



Rudolf Zasławski

Bujny, porywający temparment. Prawdziwie rasowy aktor. Wypełnia sobą całą scenę, odrazu przykuwa naszą uwagę i trzyma ją w napięciu aż do końca spektaklu.

Ten stosunkowo młody jeszcze aktor ma bogatą i różnorodną już za sobą przeszłość. Był pierwszym, który wprowadził „Hamleta“ na żydowską scenę. Przeszedł najlepszą szkołę współczesnego teatru tj. rosyjską scenę. Wyniósł z niej bezpośredniość w ujmowaniu postaci, które ma kreować, poczucie istotnych wartości, proteuszową zdolność wcielania się bez reszty w swą kreację, niezwykły wprost dar natychmiastowego nawiązania kontaktu z widzem. A skala jego artystycznych możliwości jest bardzo szeroką. Jakiż skok od „Hamleta“ do Tobjasza Mleczarza! A jednak Zasławski jest i Hamletem i Tobjaszem, tym ostatnim zwłaszcza zachwycił bez wyjątku zwykle bardzo surową i ostrą warszawską teatralną krytykę. Takiego Tobjasza jeszcze nie widzieliśmy, takiego zlania się artysty ze swą rolą oddawna nie widziano na scenie. Zasławski jest Tobjaszem w każdym calu, każdym ruchem, każdym gestem, każdą zmarszczką — oto superlatywy, których mu nie pożałowała ani wileńska ani warszawska prasa.

Zobaczymy, jak go przyjmie Kraków. Zasławski boi się Krakowa, gdyż Krakowa nie lubią ani we Wilnie, ani w Warszawie. Jesteśmy dla nich zas pokojni, że opanowani, a przedewszystkiem zanadto zasymilowani. Tyle wie Zasławski o Krakowie, tyle mu opowiedziano we Wilnie i Warszawie. Dał się jednak skusić, bo każdego rzetelnego artystę pociąga ryzyko interesuje tajemnicza i oporna publiczność.

Mam wrażenie, że obawy Zasławskiego są zupełnie nieuzasadnione. Kraków umie się entuzjazmować, chętnie daje się porwać, ale żąda prawdziwej sztuki, a nie zadawala się surogatem. Zasławski surogatu unika, w swą grę wkłada swój olbrzymi talent, daje nam szczerą i głęboką sztukę.

Kraków nie pozostanie obojętnym...

Moassi.

Organizacja Nowaków

Jednem z najpopularniejszych nazwisk czeskich jest nazwisko „Nowak“. Otóż kilku dowcipnych Nowaków postanowiło założyć w Pradze organizację wszystkich osób, mogących się poszczycić tem popularnem nazwiskiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Pradze zebranie konstytucyjne „związku Nowaków“, na którym przyjęto statuty nowej organizacji. Dotychczas do „związku Nowaków“ zapisało się 11,680 osób, w tem wielu „Nowaków zagranicznych“, głównie Polaków i Niemców. Prezesem organizacji wybrany został profesor politechniki praskiej, dr. Nowak

Wiadomości z kraju

Nachum Sokołow w Katowicach

W poniedziałek 26 bm. wystąpi na zgromadzeniu publicznem w Katowicach prezes Egzekutywy Światowej Org. Sjonistyczuej, Nachum Sokołow.

List z Sanoka

Z pobytu rabina Schapiry. — Uroczystość 10-lecia niepodległości Polski. — Z kahału. — Z Kasy chorych.

(Kor. wł.) Sanok, 21 listopada.

Onegdaj bawił w naszem mieście członek delegacji palestyńskiej rabin Schapira, który w przeciągu swego dwudniowego pobytu zdołał ożywić ruch sjonistyczny wogóle, a pracę dla Keren Kajemeth w szczególności. Celem powitania szanownego gościa zjawiły się na dworcu kolejowym delegacje kahału, Org. sjon., Mizrachi, Hitachdut, Haszomer hacair i i. Wieczorem tego samego dnia odbyło się uroczyste posiedzenie wszystkich K. L., na którem po serdecznem powitaniu gościa przez przedstawicieli poszczególnych org. rabin Schapira w rzeczowym referacieprzedstawił obecne położenie w Palestynie i zadania działaczy Keren Kajemet. Na wniosek tow. Handla zawiązał się Komitet „l'maan ha Keren ha Kajemet", do którego weszli najpoważniejsi członkowie org. sjon. Mizrachi, a który ma za zadanie przeprowadzić poważniejsze akcje Keren Kajemet w naszem mieście, a szczególnie werbowanie wpisów do Złotej Księgi. W przeciągu swego krótkiego pobytu wygłosił rabin Schapira szereg przemówień i referatów, które wywarły najlepsze wrażenie. Imponujący charakter miało w szczególności zgromadzenie ludowe, odbyte w szczelnie przepełnionej sali Bet-hamidraszu, gdzie ortodoksja sanocka z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwała się dwugodzinnej, nader zajmującej mowie rabina Schapiry. Na pożegnanie odbył się bankiet w lokalu Mizrachi.

Uroczystość 10-ciolecia niepodległości Polski obchodzono w naszem mieście nader imponująco. Urządzono szereg imprez jak krakowskie wesele na rynku przy dźwiękach orkiestry 2 p. s. p., Poranek dla dzieci i Uroczystą Akademję przy tłumnym udziale publiczności.

Dnia 29 bm. odbędą się wybory do Zarządu kahału. Zaznaczyć należy, że wszelkie zabiegi znanych naszych „macherów" celem przeprowadzenia wyborów do Zarządu a la Lwów i Przemyśl, spełzły na niczem, a Zarząd składać się będzie z ludzi narodowo uświadomionych.

Ubiegłej niedzieli odbyło się ukonstytuowanie się Rady Kasy chorych, oraz wybór Żarządu i komisji. Prezesem Rady został wybrany p. Kwieciński (PPS), wiceprezesem assesor p. H. Sobel (lista sjon). Z Żydów weszli do Zarządu: p. Dr H. Gruber, do Kom. rewiz.: pp. M. Ascher i F. Führer. Do Kom. rozjemczej p. S. Reichman. Także tym razem kierownictwo K. Ch. usunęło niewygodne dla siebie osoby w sposób „galicyjski" unieważniając całkiem bezpodstawnie listę sjonistyczną.

Na pierwszem posiedzeniu Rady K. Ch. przyszło do ostrych konfliktów między prawicą a PPS

Część aresztowanych w związku z aferą poborową w Sanoku została onegdaj wypuszczoną na wolność po dwumiesięcznym areszcie śledczy ı

Elem

Przed budową sanatorjum żyd. w Zakopanem

Akcja około budowy sanatorjum żydowskiego w Zakopanem rozwija się nader pomyślnie Onegdaj powrócili prezes komitetu p. Ehrlich i kierownik komisji propagandy p. Wulkan z objazdu po Śląsku cieszyńskim. W Bielsku stanęli na czele komitetu miejscowego rabin dr. Hirschfeld i p. Arzt, w Katowicach objął godność męża zaufania rabin Vogelmann, w Królewskiej Hucie — p. dr. Herlitsch, prezes stow. Bnei Brith. Wszystkie stowarzyszenia Bnei Brith na Śląsku zgłosiły czynny akces do akcji budowy sanatorjum żydowskiego, przyczem postanowiono akcji tej poświęcić miesiąc grudzień br.

P. Wulkan wyjeżdża celem dalszej akcji propagandystycznej w najbliższych dniach do Zagłębia Dąbrowskiego, w szczególności do Sosnowca i Będzina.

Rozbudowa Krynicy

Dyrektor departamentu służby zdrowia, dr. Piestrzyński, powrócił z parodniowej podróży do Krynicy i Lwowa.

W Krynicy dokonał dyr. Piestrzyński inspekcji uzdrowiska i zapoznał się z postępem robót inwestycyjnych. Kanalizacja Krynicy została ukończona, w tych dniach będą włączone tytułem próby do nowych kanałów wszystkie budynki państwowe. Sprawa dostarczenia zdrojowisku dostatecznej ilości słodkiej wody do picia jest przedmiotem specjalnych trosk ze strony komisji zdrojowej i gminy. W tym celu będzie rozszerzony obecnie istniejący wodociąg rządowy i rozpoczęta budowa wodociągu nowego, mająca trwać 3 lata. Wody mineralnej jest w tej chwili zapas dostateczny. Wiercenie dziewiątego szybu zostało zakończone i pozwoli na uruchomienie w sezonie letnim 60 nowych kabin dla kuracjuszów. Mimo to wiercenia nowych źródeł będą trwały nadal.

Uruchomienie Ekspozytur Urzędu Emigracyjnego

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra pracy i opieki społecznej z dnia 28 września br. o ustanowieniu ekspozytur Urzędu Emigracyjnego, obok funkcjonującego już ekspozytury we Lwowie, zostały uruchomione Ekspozytury w Warszawie, Krakowie, Brześciu n/B. i Białymstoku. Siedzibą tych ekspozytur są lokale państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w wymienionych miastach, z wyjątkiem ekspozytury warszawskiej, która mieści się w lokalu Urzędu Emigracyjnego.

O uruchomieniu ekspozytury krakowskiej już donosiliśmy.

O zużytkowanie sił wodnych w Małopolsce Wsch.

P. minister Składkowski w czasie jednej ze swych podróży inspekcyjnych, zainteresował się kwestją wykonania sił wodnych Małopolski Wschodniej dla celów elektryfikacji kraju. W szczególności zwrócił p. minister uwagę na pętlę, utworzoną przez Dniestr na granicy woj. Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, która przy odpowiedniem wyzyskaniu mogłaby dostarczyć znacznej ilości taniej energji elektrycznej.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów stanisławowskiego i tarnopolskiego z zapytaniem, jakie kroki podjęte zostały dotąd w celu zużytkowania sił wodnych i jakie zamierzenia w tym kierunku posiadają związki komunalne.

POLITECHNIKA W KATOWICACH. Na onegdajszem posiedzeniu śląskiej rady wojewódzkiej zatwierdzona została umowa z prof. Sperlem z Warszawy w sprawie prac przygotowawczych związanych z projektem założenia Politechniki w Katowicach.

LIGA DLA ZWALCZANIA POJEDYNKÓW. W Warszawie założyła grupa polskich działaczy społecznych ligę, której celem ma być zreformowanie kodeksu honorowego. Liga zamierza zwalczać pojedynki, jako formę satysfakcji honorowej. Komitet organizacyjny przyjmuje wpisy na członków w Związku ekonomistów w Warszawie, przy ul. Jasnej 19.

ECHA KONFLIKTU HINDES—KERNER. Jak się dowiadujemy, dr. Hindes nie wyzwał senatora Kernera na pojedynek, lecz wyznaczył dwie osoby dla rozstrzygnięcia konfliktu. Osoby te przekazały sprawę sądowi honorowemu.

KOMPROMIS PPS Z SANACJA W SOSNOWCU Sosnowiecki „Kurjer Zachodni" podaje, jakoby toczyły się nieobowiązujące pertraktacje między klubem BB. i PPS co do utworzenia większości w radzie miejskiej. Socjaliści, zdaniem pisma, skłonni byliby ofiarować dla BB. stanowisko prezydenta, zachowując dla siebie m. in. stanowisko wiceprezydenta miasta i prezesa rady miejskiej. Koncepcja ta ma jednak natrafiać na pewne trudności w łonie BB, który ma się odwołać w tej sprawie do Warszawy, aby otrzymać stamtąd ostateczną decyzję.

Z PPS DO BBS. AW. donosi z Lublina: Na terenie Lublina pogłębia się rozłam w miejscowej PPS. Kilku radnych m. Lublina wystąpiło z klubu PPS, wstępując jednocześnie do PPS frakcji rewolucyjnej.

KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE. W Warszawie w domu przy ul. Kaczej 10, zapadła się podłoga na pierwszem piętrze. Lokator Bolesław Sochacki wpadł wraz z podłogą na parter. Prawie w tym samym czasie załamała się w drugiem mieszkaniu tego domu podłoga pierwszego piętra. Lokatorka chwyciła się w ostatniej chwili wystającej belki i zawisła w powietrzu. Przybyła straż ogniowa wybawiła ją z opresji. Przy ul. Śliskiej w Warszawie zarysował się 3-piętrowy dom należący do Witolda Babskiego. Mieszkańców delożowano.

5 OSÓB OFIARĄ NIELUDZKIEJ ZBRODNI OBŁĄKAŃCA. (kap.) We wsi Delejowa w powiecie stanisławowskim zdarzyła się przed kilku dniami niezwykła tragedja przez nieludzką krew mrożącą w żyłach zbrodnię obłąkańca.

Mieszkaniec Delejowa Michał Mandziuk w nagłym, z niewiadomych przyczyn napadzie szału zamordował uderzeniami siekiery swego syna 32-letniego Iwana, 30-letnią żonę Iwana Annę oraz troje ich dzieci — dwóch chłopców w wieku lat 6 i 5 i 3-letnią dziewczynkę. Mandziuk po wymordowaniu całej najbliższej swej rodziny popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Wstrząsająca zbrodnia obłąkańca w całej wsi pozostawiła nad wyraz przygnębiające wrażenie.

CHCIELI UMKNĄĆ Z WIĘZIENIA. W więzieniu lwowskiem t. zw. „Brygidkach" więźniowie polityczni: komuniści i ukraińscy powzięli myśl gremjalnej ucieczki i wyznaczyli termin na noc z 21 na 22 bm. Przez szereg dni prowadzono agitację, przy pomocy specjalnych ulotek, które rozpowszechniano w więzieniu. Ulotkę podpisała jakaś rada kommunistyczna w więzieniu w „Brygidkach". Odezwy te wzywają do buntu i masowej ucieczki. Władzom więziennym udało się unieszkodliwić spisek. Prowodyrów ukarano dyscyplinarnie. Wczoraj odtransportowano część więźniów do więzienia w Drohobyczu, a część aż do więzienia w Wronkach.

PRZEMYTNICTWO SACHARYNY. Nasz korespondent przemyski (T) donosi: Dnia 18 bm. aresztowały organa policyjne niejakiego Pejsacha Becka z Jarosławia pod zarzutem szmuglerstwa. Sprawa przedstawia się następująco: Wyż wspomniany jadąc 18 bm. pociągiem osobowym od strony Krakowa, wysiadł na stacji w Tarnowie celem zakupienia biletu do dalszej jazdy, zostawiwszy swój bagaż w pociągu, którym jechał. W międzyczasie pociąg odjechał. Beck nie mając wyjścia, wynajął auto, aby wcześniej przyjechać do Przemyśla i odebrać sobie pakunek. Auto jednak przybyło później, tak że konduktor pociągu, widząc pozostawiony pakunek, oddał go w Zarządzie Ruchu. Ponieważ zawartość bagażu wydawała się podejrzaną, przejrzano paczkę po zgłoszeniu się Becka pod odbiór. Wówczas okazało się, że bagaż Becka zawierał 43 paczek 50-gramowych sacharyny. Sacharynę te zakwestjonowano, Becka zaś oddano do tutejszych aresztów policyjnych.

Program stacyj radiofonicznych

Sobota 24 listopada

Kraków (566 m) 11·56 Komunik. 12·10 Gramofon. 15 Komunik. 17·10—17·35 Odczyt pt.: „Wpływ rozwoju techniki na człowieka", wygł. inż. J. Anisfeld. 17·35—18 Odczyt z Warszawy. 18—19 Z Warszawy: Program dla dzieci. 19—19·20 Komunik. 19·25—19·55 Dyr. J. Stanisławski: Lektura ang. 19·55—20 Sygnał czasu. 20—20·05 Giełda rolnicza. 20·05—20·30 Odczyt pt.: „Przegląd polityki zagran." wygł. Dr J. Reguła. 20·30 Transm. z Warszawy: operetka „Domek trzech dziewcząt" Schuberta. 22—22·30 PAT. 22·30—23·30 Muzyka tan. z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 20·30 Operetka. 22·30 Muz.

Katowice (422 m) 15·45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 17·10 Czytanie nut. 17·35 Skrzynka poczt. dla dzieci. 18 Program dla dziecie z Warszawy. 19·30 Odczyt pedagog. 20 Giełda roln. 20·10 Odczyt o Grecji. 20·30 Operetka z Warszawy „Domek trzech dziewcząt" Schuberta. 22 PAT. 22·30 Muz tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 16·30, 20·30, 22·30 i 24 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 17·30 i 19·10 Muzyka.

Zeesen (1250 m) 16·30, 20 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 17·45 i 20 Muzyka.

Motala (1380 m) 18·30, 20 i 21·45 Koncerty.

Lahti (1522 m) 18, 19·15 i 20·20 Muzyka.

Moskwa (1450 m) 17, 18·30 i 21·20 Koncerty.

Kowno (2000 m) 16 Muz. 19·30 Opera.

Budapeszt (55.6 m) 12·20, 17·45 Muz. 19·30 Opera.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZROZPACZONA MATKA: Proszę nam podać numer policy.

A. W., BARANÓW: Głosów dyskusyjnych w tej sprawie nie zamieszczamy.

POBOROWY: O ile jest Pan rejestrowanym w miejscowości obecnego zamieszkania, może Pan tam stawać.

KRONIKA

Wschód słońca 7 g. m 10

Listopad
24
Sobota
11 Kislew 5689

Zachód słońca 15 m. 35

Walne zgromadzenie szeklowców

Zgromadzenie szeklowców Org. ogólno-sjońskiej odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu Przedświt Haszachar (Stradom 15). Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie ustępującego Komitetu Lokalnego. 2) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej, 3) Dyskusja, 4) Udzielenie absolutorjum. 5) Wybór Komitetu Lokalnego, Komisji kontr. i Sądu Honorowego. 6) Wnioski.

Przybycie obowiązujące.

Widoki piątej Aliji

Dziś w sobotę o godz. 7'30 odbędzie się w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) odczyt p. A. Harcfelda n. t „Widoki piątek Aliji". Odczyt ten wywołał niewątpliwie u wszystkich wielkie zainteresowanie ze względu na aktualność tematu, jak również na osobę prelegenta. A. Harcfeld jest jednym z najwybitniejszych przywódców robotników żydowskich w Palestynie. Przybył do Erec przed 18 laty, mając już wtedy za sobą bogatą przeszłość w pracy społecznej. Brał udział w rewolucyjnej walce przeciw caratowi; czynny członek partji S. S, przesiedział dwa lata w znanem Lukiszkiem więzieniu we Wilnie. Zesłany potem na Sybir, ucieka stamtąd do Palestyny, gdzie przebył cierniową drogę robotnika-pioniera w kolonji. Zaczyna organizować robotników rolnych, od tego czasu stoi na czele całej pracy kolonizacyjnej i jest kierownikiem departamentu rolniczego przy Ogólnej Org. Rob. żyd. w Palestynie. Człowiek wielkiej energji i poczucia praktycznego jest bardzo lubiany wśród szerokich mas społeczeństwa i młodzieży.

Okręgowa konferencja Poale-Sjon prawicy

Jutro w niedzielę 25 bm. odbędzie się okręgowa konferencja org. Poalej Sjon. (Zjedn. z C. S.) zach. Małopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem pp. A. Harcfelda, inż. A. Reissa i A. Bordyczewskiego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie komitetu okręgowego 2) Obecna sytuacja w międzynarodowym ruchu robotniczym — inż. Reiss, 3) Nasza praca dla Palestyny — A. Harcfeld. 4) Sytuacja polityczna w kraju — Ch. Henig. 5) Obecne zadania Partji — A. Berdyczewski. 6) Nasza taktyka w gminach żydowskich — Dr L. Böhm. 7) Związki zawodowe — Mgr. S. Laufbahn. 8) Nasza praca: a) w Chalucu — Schor. b) wśród młodzieży — S. Eisner. 9) Wybór komitetu okręgowego.

Otwarcie konferencji nastąpi w lokalu przy ul. Starowiślnej 72 o godz. 9-ej rano.

— GRATULACJA Z PRAGI. Stowarzyszenie nauczycielek praskich nadesłało na ręce prezydenta m. Krakowa pismo z podziękowaniem za przyjęcie w Krakowie, oraz gratulację z powodu dziesięciolecia niepodległości Polski, które w szkołach praskich było 11 listopada uroczyście obchodzone.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem uchwalono udzielić gwarancji dla pożyczki wewnętrznej obligacyjnej dla Spółki „Caro", oraz załatwiono następujące sprawy: regulamin dla sekcji i komisji Radz miasta, regulamin Rady artystycznej, sprawę rozszerzenia etatu miejskiego urzędu zdrowia, miejskich zakładów sanitarnych i miejskiej pracowni chemicznej, kilka spraw personalnych i podatkowych, a mianowicie: sprawę zmiany statutu o opłatach gminnych od umów o przeniesienie własności nieruchomości, zmiany przepisów o podatku szyldowym, opłat od psów na rok 1929, dodatków gminnych na rok 1929 do państwowego podatku od obrotu i świadectw przemysłowych, do państwowego podatku gruntowego itd. Wkońcu uchwalono kilka kredytów dodatkowych do budżetu na rok 1928 w dziale budownictwa miejskiego, oraz miejskich zakładów sanitarnych.

— UPORZĄDKOWANIE ULIC. Komisja drogowo kanałowa i gruntowa Rady miasta uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu: Uporządkować ulicę św. Krzyża na przestrzeni od ul. Siennej do ul. Mikołajskiej i od ul. św. Tomasza do ul. św. Marka, ulicę św. Marka od ul. Sławkowskiej do plant za ul. św. Krzyża, oraz ulicę Batorego i kilka ulic na peryferjach. Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwałę magistratu w sprawie przyjęcia oferty na budowę kanalizacji na gruntach Ski „Krajewskie".

— NOWY MIEJSKI TABOR SANITARNY. Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Schneidra odbyła się wczoraj komisja celem odebrania nowego taboru sanitarnego samochodowego, zamówionego przez prezydjum miasta dla miejskich zakładów sanitarnych u firmy Citroen. Po dokonanej próbnej jeździe komisja uznała wszystkie 5 karetek za odpowiednie. Dwie karetki o trwałych nadwoziach służyć będą do przewozu osób chorych na choroby zakaźne do szpitala i osób z mieszkań zakażonych do kąpieli i dezynfekcji, dwie dalsze karetki o nadwoziach z żaglowego płótna, wykonanych w warsztatach miejskie go parku samochodowego, służyć będą do przewozu pościeli i rzeczy z mieszkań zakażonych, a piąta utrzymywać będzie komunikację personalu zakładów sanitarnych z miastem. Dawne zużyte karetki sanitarne stanowić będą częścią rezerwę, częścią po remoncie i przeróbce służyć będą do przewozu zwłok, co dotąd uskuteczniała trupiarka konna.

— KALENDARZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Krakowskie pogotowie ratunkowe wydaje w tym roku poraz pierwszy własnym nakładem kalendarz na rok 1929. Kalendarz ten zawiera prócz artykułów, obszerny poradnik lekarski, liczne ilustracje, bogaty dział humorystyczny, dział informacyjny i ogłoszeniowy. Tak treść kalendarza jak i humanitarna działalność pogotowia ratunkowego, spieszącego zawsze z pomocą potrzebującym, przemawiają za tem, aby wydawnictwo to znalazło jaknajwięcej odbiorców. Kalendarz będzie do nabycia z końcem bm. we wszystkich księgarniach kioskach itp. oraz na stacji ratunkowej przy ul. Potockiego l. 19. Cena kalendarza wynosi 2 zł, przy pobraniu większej ilości egzemplarzy odpowiedni opust.

— NIEMA POSAD W TRAMWAJU. Od szeregu tygodni dyrekcja tramwaju krakowskiego zasypywana jest podaniami o posady w tramwajach. Powoduje to wzmożenie pracy biurowej i jest bezcelowe, wobec czego dyrekcja tramwaju tą drogą zawiadamia wszystkich interesowanych, że żadnych wolnych miejsc w tramwaju niema i że nadsyłane podania będą musiały pozostać bez odpowiedzi.

— MIĘDZY BUFORY WAGONU KOLEJOWEGO dostał się wczoraj popołudniu w fabryce „Krakus" na Zabłociu 28-letni Franciszek Dziób, stolarz. Nieszczęśliwy doznał obrażeń wewnętrznych i w ciężkim stanie przewieziony został do kliniki.

— ATAK USZAŁU doznał na tutejszym dworcu Frydman Pinkus (lat 26) zam. w Radomsku. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— BÓJKA W SCHRONISKU. Onegdaj wieczorem zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do schroniska braci Albertów, celem udzielenia pomocy lekarskiej Marjanowi Lempartowi, pomocnikowi kucharskiemu, którego dotkliwie pobił, tamże zamieszkały Sięzal Jan, robotnik. Lempart przewieziony został do szpitala św. Łazarza.

— AWANTURNIK. We czwartek wieczór, Adam Wójcik, zam. w Bronowicach Wielkich przyszedł w stanie nietrzeźwym przed mieszkanie szwagra swego Ludwika Gwoździa, przy ul. Juljusza Lea l. 119 i wywołał z domownikami awanturę na tle porachunków majątkowych, przyczem oddał jeden strzał w powietrze. Wójcika przytrzymano i doprowadzono na komisarjat policji.

— KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Dr. Samuel Steudig, profesor gimn. zam. przy ul. Dietlowskiej l. 77 zgłosił do policji, że dnia 22 bm. między godz. 16 a 20 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha i skradli garderobę wartości 3.000 zł. — Andrzej Orzeł, urzędnik gener. prokuratury, zam. przy Rynku Kleparskim l. 7. zgłosił, że dnia 19 bm. między godz. 18 a 18.30 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez otwarcie drzwi wytrychem i skradł mu z zamkniętej szafy, po rozbiciu ściany tejże, większą ilość garderoby męskiej i damskiej, nakrycie stołowe oraz walizkę z bielizną i torbę płócienną, ogólnej wartości Zł 2—3.000. Dochodzenia w toku.

— PORZUCONY DYWAN. Krupa Franciszek, dozorca domu przy ul. Podbrzezie l. 4, złożył na komisarjacie przy ul. Grodzkiej duży dywan na podłogę, który w godzinach porannych trzej nieznani osobnicy wrzucili do dołu z wapnem obok jego domu.

Z SALI SĄDOWEJ

8 oskarżonych o działalność komunistyczną

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie o agitację komunistyczną wśród robotników w Jaworznie, przesłuchano resztę oskarżonych, którzy wypierali się winy, poczem składał zeznania główny świadek Wojciech Kosterewa. Świadek ten, od którego trybunał na wniosek obrony nie odebrał przysięgi, jako od współpodejrzanego pierwotnie o popełnienie czynu, zarzuconego oskarżonym, podtrzymywał w całości swe zeznania, złożone na policji i w śledztwie sądowem, a obciążające wszystkich oskarżonych. Również przy konfrontacji z oskarżonymi Kosterewa nie cofnął się, oskarżając wszystkich obwinionych o organizowanie komórek komunistycznych i podając szczegóły ich działalności, w której zresztą sam także uczestniczył. Udział swój w związkach komunistycznych tłumaczył Kosterewa chęcią uzyskania pieniędzy, które mu przyrzekł przybyły z Krakowa organizator „Ryszard" — identyczny z osk. Kaganem. Kosterewa przyznaje, że został przez policję przytrzymany i doprowadzony do Chrzanowa, gdzie wobec zastępcy komendanta policji Romanika ujawnił całą działalność oskarżonych, mając przyrzeczoną bezkarność za okazanie skruchy i czynnego żalu. — Na pytania obrońcy Dra Arnolda Kosterewa przyznaje, że w roku 1919 był karany 1-rocznem więzieniem za zbrodnię kradzieży.

Podczas przesłuchania następnego świadka, zastępcy komendanta policji w Chrzanowie Romanika przyszło do scysji między świadkiem tym a obroną na tle interpretacji przepisu ustawy o „czynnym żalu". Zdaniem obrońców Kosterewa nie mógł korzystać z tego przepisu, będąc już przytrzymany pod zarzutem czynu karygodnego, o który następnie obwinił współoskarżonych. Innego zdania był p. Romanik w następstwie czego Kosterewa z podejrzanego o agitację komunistyczną stał się głównym świadkiem oskarżenia.

Po przesłuchaniu dalszych świadków rozprawę odroczono Dziś prawdopodobnie zapadnie wyrok.

ZMARLI:

Majżesz Danner l. 37, Leizer Holländer l. 45, Dreizla Gruszebs l. 55.

— ZABAWA NA RZECZ EKSTERNATU zapowiedziana na sobotę 1-go grudnia br. w sali technicznej wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich sferach najlepszego towarzystwa. Aby podtrzymać tradycję udanego rautu urządzonego przez Eksternat w lutym bieżącego roku, oddał Wydział Stow. urządzenie obecnej zabawy również specjalnemu Komitetowi, złożonemu z wytrawnych fachowców. Szereg efektownych niespodzianek ujawniony zostanie w ciągu całonocnej zabawy.

Doszło do naszej wiadomości, iż cały szereg osób, którym wysłaliśmy zaproszenia na uroczyste otwarcie Ż. D. A. i raut urządzony z okazji tego otwarcia, zaproszeń nie otrzymało. Wobec tego prosimy osoby, które zaproszeń dotąd nie otrzymały, aby zwróciły się na adres Przemyska 3, (telef. 26—36) gdzie — o ile znajdują się na liście zaproszonych — otrzymają dodatkowe zaproszenia.

3787 Komitet

OBAWY PRZED HAUSSĄ NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. Przedłużanie się haussy na giełdzie nowojorskiej skłoniło szereg banków tamtejszych do znacznej redukcji zaliczek, wydawanych maklerom giełdowym i do tworzenia rezerw. Pomimo optymizmu koła finansowe wyrażają pewne obawy co do dalszego przebiegu haussy, spekulującej na Wallstreet, przewidując możliwość załamania się kursów i nadejścia ogólnego krachu.

Komisja skarbowa uchwala

natychmiastowe wstrzymanie egzekucyj podatkowych oczywiście — dla rolników!

Warszawa. 23. 11. PAT. W dniu dzisiejszym obradowała pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego sejmowa komisja skarbowa nad wnioskiem w sprawie nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom. W rezultacie ożywionej dyskusji przyjęto większością jednego głosu wniosek większości podkomisji, który wzywa rząd do natychmiastowego wstrzymania egzekucyj podatków dochodowych, wymierzonych drobnym rolnikom, posiadającym niżej 15 ha ziemi, położonej w odległości ponad 5 km od granicy miasta z ludnością wyżej 100.000, o ile podatki wymierzono wyłącznie z gospodarstwa rolnego a nie także z tytułu innych źródeł dochodu, a to aż do przeprowadzenia rewizji wymiaru, przy uwzględnieniu potrącania kosztów utrzymania rodziny.

Przesilenie w Radzie m. Warszawy zażegnane

Osobliwa większość: frakcja rewolucyjna P. P. S., endecja i chadecja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 11. (N) Podczas niezwykle burzliwego posiedzenia Rady miejskiej, o którem już wczoraj donieśliśmy, wnioski o wyrażenie votum nieufności prezesowi Jaworowskiemu z frakcji rewolucyjnej PPS i innym członkom prezydjum, zostały odrzucone nieznaczną większością głosów. Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że klub BBWR, to jest prawowici piłsudczycy, głosował przeciwko frakcji rewolucyjnej, to jest socjalistycznym piłsudczykom, a razem z PPS. Wniosek radnego chadeckiego o przejście do porządku dziennego nad wszystkiemi wnioskami o votum nieufności przeszedł 65 głosami frakcji rewolucyjnej, KOPS'u (Narodowej demokracji) i Chadecji, przeciw 57 głosom PPS, BBWR, Klubu Narodow-Żydowskiego, Bundu i Poale Sjon.

Po głosowaniu członkowie klubów PPS i BBWR opuścili demonstracyjnie posiedzenie.



Paul-Boncour, znany socjalista francuski złożył mandat delegata rządu francuskiego w Lidze Narodów.

Ciekawe wykopaliska starogreckie na Ukrainie

Wiedeń. 23. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Charkowa: Na wyspie Beresan koło Oczakowa na Ukrainie dokonano interesujących wykopalisk. Natrafiono mianowicie na osady kultury starogreckiej. Odkryto m. in. dzielnicę starej osady mileteńskiej ze świątynią Afrodyty.

ROZMAITOSCI

Ożywianie trupów

Oryginalne doświadczenia uczonych rosyjskich.

Prasa moskiewska referuje ostatnio bardzo żywo o ciekawych próbach uczonych rosyjskich w kierunku ożywiania trupów. Tak np. „Wieczerniaja Moskwa" pisze na ten temat: „Po przeprowadzeniu przez profesora Krawkowa ciekawego doświadczego z uchem królika, które przez pewien czas żyło w roztworze soli, uczeni rosyjscy zaczęli zastanawiać się nad bardziej skomplikowanym problemem utrzymania przy życiu izolowanego serca. Dokonane w tym kierunku próby uwieńczone zostały powodzeniem, a tak można było w tych dniach oglądać w jednem z laboratorjów moskiewskich izolowane serce koła, które „żyło" w pełnem słowa tego znaczeniu, będąc umieszczonem w specjalnie na ten cel skonstruowanym aparacie pomysłu profesora Kulabki. Profesor Kulabko twierdzi, iż udało mu się również ożywić serce zmarłego tylko co dziecka. Jako wielkie znaczenie posiadać może eksperyment profesora Kulabki, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać. Wszak od ożywienia serca do ożywienia całego organizmu jest już tylko jeden krok.

Cały szereg prób w kierunku ożywiania nieżyjących już organizmów wykonał dalej profesor Andrejew. Tak np. udało mu się przywrócić do życia zdechłego psa, który w kilkanaście godzin po śmierci oddychał, a serce jego biło.

Profesor Andrejew, — donosi dalej „Wieczerniaja Moskwa" — dokonał również szeregu prób w kierunku ożywienia martwego człowieka. Doświadczenie to wykonane zostało przy użyciu specjalnego roztworu soli, przyczem obserwować można było na trupie wszelkie oechy powracania do życia serce: zaczęło bić, a z gardła nieboszczyka zaczęły się wydobywać jakieś niewyraźne dźwięki. „Był to obraz tak straszny, że nie mogłem się zdecydować na powtórzenie doświadczenia" — oświadczył profesor Andrejew w rozmowie z współpracownikiem pisma sowieckiego. (Ceps.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r

Moja największa nadzieja i moje największe obawy

Co opowiada o sobie najznakomitszy śpiewak współczesny — Teodor Szaljapin.

(Dokończenie).

Tymczasem ze skromnego chórzysty stawał się stopniowo prawdziwy śpiewak. Miałem już lat 28, a nigdy jeszcze nie wyjażdżałem zagranicę. Myśl ubiegania się o engagement poza granicami Rosji nie zrodziła się nigdy nawet w mej bujnej fantazji. Pochodziłem z biednej rodziny, nie miałem nigdy dość środków, by nauczyć się obcych języków, — ba nawet nauczenie się rosyjskiego nie było dla mnie tak łatwe. Jak wobec tego mogłem marzyć o śpiewaniu przed zagraniczną publicznością? Jakież więc było moje zdumienie, kiedy pewnego dnia otrzymałem depeszę od pewnego impresarja, który zaproponował mi wyjazd do Medjolanu na występy gościnne w teatrze „Scala". Nie wierzyłem własnym oczom, czytając tę radosną wiadomość. Czyżby istotnie otwierał się przedemną nowy świat? Czułem, że propozycję należało przyjąć, ale równocześnie zrodziły się we mnie pewne obawy: nie bałem się wprawdzie tego, że trzeba będzie śpiewać przed obcą publicznością, lecz obawiałem się, że instrument, który mam w swem gardle, mógłby mi spłatać jakiegoś niemiłego figla. Instrument ten jest właściwie moim największym nieprzyjacielem, — brzmi to może paradoksalnie, ale tak jest istotnie; zawsze, przed każdym występem dręczy mnie pytanie: czy pracować będzie, czy zastrajkuje ten mój kapryśny, kochany instrument? I wtedy więc, kiedy otrzymałem depeszę od mego impresario, łamałem sobie głowę nad tem, co będzie: czy mój instrument głosowy usłucha nakazu chwili, czy potrafi mnie zainspirować obca publiczność, obce otoczenie. Ale los mi tym razem sprzyjał. W pamiętny ten wieczór była inspiracja, był dobry głos, była pewność siebie. Zwyciężyłem. Z wielką ulgą i niemniejszą radością uświadomiłem sobie, że w nowej atmosferze jestem zupełnie taki sam, jak w Rosji.

Nie boję się publiczności. Nie usiłuję też zdobyć sobie za wszelką cenę jej przychylność. Wszystko co czynię, to tylko to, że śpiewam z całego serca i z całej duszy, a przytem wyzyskuję swe wszystkie doświadczenia. Ale to niezawsze wystarcza. Zdarza się, że akompanjująca mi osoba zaczyna zniekacka fałszować, myląc mnie przytem niemiłosiernie; wtedy muszę walczyć, jak byk, prześladowany przez toreadora i drażniony przez roznamiętnioną publiczność.

Śpiewanie przed słuchaczami o wysokim poziomie intelektualnym, jest zupełnie coś innego, jak śpiewanie przed ukoronowanemi głowami. Śpiewałem kiedyś Tołstojowi, a następnie przez dłuższy czas rozmawialiśmy z sobą. Jego pogląd na życie i sztukę cenilem już zawsze bardzo wysoko, a to, co mi wówczas powiedział o muzyce, pozostawiło niezatarte ślady na mej drodze życiowej. Podobne doświadczenia miałem z d'Annuziem i Rostandem. Ich poglądy mnie dalej mnie daleko większe znaczenie, niż poglądy najznakomitszych krytyków muzycznych, którzy nigdy nie potrafią przenieść w te sfery, w których żyje śpiewak, którzy słowami usiłują opisać to, czego mowa ludzka wyrazić niemoże. Krytyka muzyczna przyniosła mi w życiu bardzo mało korzyści.

Jestem stale dręczony obawami o swój głos. Drżę na myśl, że mógłby mi nagle wypowiedzieć służbę. Dlatego też bacznie wystrzegam się zbytniego nadwerężania głosu, ograniczając w miarę możności śpiewanie. W związku z tem zaniechałem też uprawiania wszelkich męczących sportów, oddając się jedynie pływaniu i lekkiej turystyce, bowiem te dwa rodzaje sportu znakomicie odświeżają nasze ciało, nie osłabiając przytem organizmu. Sportom nie wolno mi hołdować z jeszcze jednego względu: jako śpiewak, związany kontraktem ze swym impressario, nie mam prawa pozwolić sobie na luksus przeziębienia się. Cóżby począł mój biedny impressario, gdybym nagle zachorował i nie przyszedł na koncert? Kto zwróciłby mu jego pieniądze? A coby powiedzieli ci ludzie, którzy z góry zakupili bilety, płacąc za nie dość wysokie ceny? Nie wolno mi robić ludziom tym zawodu, a dlatego nie wolno mi chorować.

Nigdy nie śpiewam w prywatnem kółku przyjaciół lub krewnych. Skoro chcą słyszeć mój śpiew, niech przyjdą na publiczny koncert. Moje życie leży w rękach mych impressarjów, nie wiem, jak o mnie kalkulują. Idę tam, dokąd mi oni rozkażą. Podróżuję z jednego kraju do drugiego, z jednej półkuli na drugą, nie troszcząc się bynajmniej o to, dlaczego właśnie w tem, a nie w innem mieście śpiewać mi wypada. Wszystko to są dla mnie rzeczy obojętne, główną rzeczą jest dla mnie śpiew. Wszystko w mem życiu robię dla śpiewu. Radość że śpiewania jest w mych oczach większa, niż wszystko na świecie, albowiem śpiew jest dla mnie życiem. Śpiew jest mem zwierciadłem świata, — śpiew jest mym światopoglądem.

Śpiew oznacza więcej, niż sztuka: jest to potężna siła, unosząca nas ku niebiosom, zbliżająca nas do Boga.

Doniosły wniosek Koła żydowskiego

w sprawie świadectw przemysłowych

O 8 kategoryj handlowych i płatność patentów w dwóch ratach półrocznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 11 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na posiedzeniu tem postanowiono, że do wniosków podatkowych będzie przemawiał poseł Eisenstein, który jednocześnie złoży wniosek o nowelizację ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego. Na podstawie tego wniosku minister skarbu powinien przedłożyć Sejmowi w ciągu 14 dni projekt ustawy nowelizujący taryfę podatku przemysłowego w tym kierunku, ażeby **przedsiębiorstwa handlowe podzielone zostały na 8 kategoryj zamiast dotychczasowych czterech** oraz wprowadzający uiszczanie cen świadectw przemysłowych **w dwóch równych ratach:** pierwszej płatnej w listopadzie i grudniu, poprzedzających rok podatkowy, drugiej zaś w maju i czerwcu roku podatkowego.

—o—

Budżet ministerstwa spraw wewn. w komisji sejmowej

Warszawa. 23. 11. PAT. Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych. Na posiedzeniu obecny był m. in. minister Składkowski, podsekretarz stanu Jaroszyński, komendant policji Jagrym-Maleszewski, dyrektor służby zdrowia Piestrzyński i inni. Sprawozdawca poseł Polakiewicz zaznaczył, że dochody ministerstwa preliminowane są na sumę 16,700.000 zł., wydatki zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 233 milj. zł. W wydatkach wprowadzono fundusz dyspozycyjny 6 milj. zł., w zarządzie centralnym. Zmniejsznie się dochodów przeszło o 3 i pół milj. zł. tłumaczy się zniżeniem opłat od paszportów zagranicznych i zmniejszeniem dochodów z rejestracji cudzoziemców. Wydatki ministerstwa wzrosły w porównaniu z okresem poprzednim o 15,700.000 zł., co tłumaczy się m. in. wstawieniem 6 milj. na fundusz dyspozycyjny wzrostem wydatków na K. O. P. Wszystkie wydatki na służbę zdrowia wynoszą nieco ponad 18 miljonów zł. W walce z chorobami jest wybitna poprawa. Liczba zgonów na 6 chorób zakaźnych w roku 1919 wynosiła 21.339, w roku 1927 tylko 2.429. W zakresie samorządów utworzono przy wojewodach rady wojewódzkie, gwarantujące czynikowi społecznemu wpływ na życie samorządów. Znowelizowano ustawę o uregulowaniu finansów komunalnych. Z samorządów terytorjalnych usunięto komisarzy rządowych i rady przyboczne i wprowadzono reprezentacje z wyborów.

Mówca stwierdza. że przedłożony preliminarz jest całkowicie realny, co wynika choćby z zestawień rozchodów w okresie sprawozdawczym z ustawą skarbową. Swiadczą również o tem porównawcze zestawienia budżetu za okres ubiegły.

• • •

(Sin) Podczas dyskusji nad budżetem M. S. W poseł Prager (PPS) występuje ostro przeciwko rządowi zauważając, że obok jawnej władzy istnieje jeszcze w Polsce władza tajna. M. in. omawia mowca sprawę „Gazety Porannej 2 grosze" rzekomo utrzymywanej przez sfery zbliżone do rządu i to w dziwny sposób, albowiem pierwszą subwencję dał Antoni Potocki wzamian za obietnicę, że zostanie zwolniony z podatków (!). Następnie wygłasza przemówienie poseł Trąmpczyński. (Str. Nar.). Dyskusja zostala odroczona do jutra.

Król angielski poważnie zachorował

Londyn. 23. 11. PAT. Król Jerzy przeziębił się wczoraj i z polecenia lekarzy nie opuszcza pałacu. Ogłoszony dzisiaj biuletyn o stanie zdrowia stwierdza. iż oznaki przeziębienia nie są groźne. Mimo niedyspozycji król przyjął wiele osobistości, m. in. ministrów Rumunji, Iraku i Haiti.

Londyn. 23. 11. PAT. Na wiadomość o złym stanie zdrowia króla Jerzego przed pałacem Buckinham zebrały się wielkie tłumy publiczności, wskutek czego dla utrzymania porządku musiano wezwać wzmocnioną ochronę policji. Zebrani rozeszli się z przed pałacu dopiero po ogłoszeniu drugiego uspakajającego biuletynu, w którym powiedziano, że król wraca do zdrowia i że za dwa dni będzie mógł opuścić swoją sypialnię, a nawet odbyć przejażdżkę po mieście.

• • •

Wiedeń, 23 11 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Choroba króla angielskiego pogorszyła się dziś w nocy. Obaj lekarze królewscy Hewett i Dawson zostali w nocy powołani do pałacu Buckingham. Postanowili oni powołać trzeciego lekarza. Jeden z lekarzy pozostał przez całą noc w pałacu. „Daily News" donosi że rozważano myśl powołania księcia Walji, który obecnie znajduje się w podróży po Afryce wschodniej. Dotychczas jednak depeszy tego rodzaju nie wysłano.

Mordercy Radiczów przed sądem

Wiedeń 23 11 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że proces przeciwko sprawcy zamachu w skupsztynie Racicowi oraz przeciw 2 jego towarzyszom posłom Popovicowi i Jovanovicowi rozpocznie się w połowie grudnia. Dziś otrzymają oskarżeni asta oskarżenia. Racic oskarżony jest o mord z premedytacją, zaś Jovanovic i Popovic o podżeganie, względnie o współudział w mordzie.

—

Budowa drugiego kanału przez Amerykę środkową

Wiedeń, 23 11 PAT. Dzienniki donoszą z N. Jorku, że pierwszym rezultatem podróży nowo obranego prezydenta Hoovera do Ameryki południowej będzie budowa drugiego kanału przez Amerykę środkową, którego zadaniem będzie odciążenie Kanału Panamskiego. Oprócz tego rozbuduje rząd bazę flotową w Fonseca w Nikaragui. Hoover nie wróci przed połową stycznia do Ameryki.

—

Znowu profanacja cmentarza!

Berlin, 23 11 ŻAT. W miejscowości Koepenick w pobliżu Berlina zbezczeszczony został cmentarz żydowski. 5 nagrobków zostało zniszczonych. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Plebiscyt w Gdansku 9 grudnia

Gdańsk. 23. 11. PAT. Senat W. M. Gdańska postanowił, aby plebiscyt nad projektem zmiany konstytucji Gdańska odbył się w jednym dniu, mianowicie 9 grudnia br.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 11. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje handlowe: Żegluga Polska 12—12.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 148, Parowozy 30, Firley III. em. 60, Siersza górnicza 280, Chybie 70—73.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję niejednolitą. Żegluga Polska i Chybie mocniej, Firley III. em. i Parowozy słabiej, reszta papierów utrzymana na ostatnim poziomie. Ruch stosunkowo panował słaby, obroty niewielkie. Chodorów przy utrzymującej się silnej chęci kupna mocniej bez transakcji z powodu braku towaru.

Na pogiełdziu objaw podobny. Dolarówka w płaceniu 90—91.50, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 117.25 i Nobel 25.75 słabiej przy nieco większych obrotach, Ćmielów 0.20, Cegielski 43 bez zmiany. Ruch żywszy. Pod koniec zebrania płacono za Dolarówkę 92.

Waluty i dewizy oficzalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach sytuacja na rynku walut i dewiz bez szczególniejszych zmian. Popyt stosunkowo niewielki przy usposobieniu spokojnem. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 11: **żyto** 34 i pół do 35, pszenica 43—44, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 35—37 i pół, owies 31.75—32.75, mąka żytnia 70-proc. 48 i pół, mąka pszenna 65-proc. 62 i pół do 66 i pół, groch polny 45—48, groch Wiktorja 65—70, groch Folgera 59—64, tendencja spokojna.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 11 PAT. **Akcje:** Bank dyskontowy 134 i pół, Handlowy 120, Polski 175, Przemysłowy 105, Sp. Zarobk. 81, Spiess 205, Elektrownia Dąbrowa 88, Częstocice 50, Cukier 47, Węgiel 92, 91 i pół, Cegielski 42 i pół, Modrzejów 33, 33 i pół, Ostrowiec ser B. 120, Rudzki 40, Starachowice 39 i trzy czwarte, 40 i pół, 40, Haberbusch 217, 215. 4-proc. inwestycyjna 117, 116 i trzy czwarte, 5-proc. dolarowa 95, 94 i pół, 89, 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Holandja 358.85, 358.95, 357.15, Londyn 43.25 i jedna czwarta, 43.24 i pół, 43.24 i trzy czwar 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42, 26.48. 26.36, Szwajcarja 171.73, 172.16, 171.30, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Marka niemiecka nieoficjalnie 212.53.

Giełda wiedeńaks

Wiedeń, 23. 11 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 285.06, Berlin 169.27 i pół, Budapeszt 123.85, Bukareszt 4.26 i trzy czwarte, Londyn 34.44 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95, Paryż 27.73 i pół, Praga 21.03 i trzy czwarte, Warszawa 79.59—79.87, Zurych 136.74. Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169, Jugosłowiańskie 12.40 i pół, Szwajcarskie 136.40, Czeskie 21.01 i pół, Węgierskie 123.88.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75. Renta lutowa 0.74, Bankverein 25.70, Kompas 0.77, Merkury 22.15, Czerniowiecka 69.75, Północna 1185, Południowa 13.35, Goleszów 453, Cement 117 i pół, Browary 175. Alpiny 43.95, Krupp 12.60, Rima 118 i pół, Skoda 293 i pół, Siersza 26.60, Zieleniewski 122, Apollo 135, Fanto 7, Karpaty 19 i trzy czwarte, Galicja 66.60, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 11 PAT. Paryż 20.29 i jedna czwarta, Londyn 25.18 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta, Belgja 72.20, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.72 i pół, Holandja 208.50, Berlin 123.77, Wiedeń 73, Sztokholm 138.87 i pół, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138 i pół, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58 i jednac zwarta, Budapeszt 90.56, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61. Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 13.09.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

BUCHALTER-bilansista polsko-niemiecki korespondent, pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką zagraniczną we wszystkich branżach handlu i przemysłu — zmieni posadę. Przyjmie ewentualnie półdniowe zajęcie. Łaskawe zgłoszenia pod „I. H. 11" do Biura Stattera, Rynek 8. 3382 er

BIURALISTA początkujący, z ukończoną szkołą buchalteryjną, z ładnem pismem, obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bezpłatny". 1319 g

URZĘDNIK branży drzewnej, młody i energiczny, stanu wolnego, pracujący dziesięć lat w zawodzie obejmie posadę urzędnika skupującego, manipulanta lub załadowawczego od zaraz. Łaskawe zgłoszenia R. Margulies, Biuro dzienników Jasło, dla „Urzędnika". 3366 x

PANNA, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca stenografję polską, księgowość oraz rachunkowość kupiecką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „N. C." do Adm. „N. Dziennika". 3352 x

PANNA ze znajomością buchalterji, korespondencji, matematyki kupieckiej, poszukuje posady w charakterze praktykantki, bez wynagrodzenia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pracowita". 1351g

ZDOLNA ekspedjentka z kilkuletnią praktyką z branży obuwianej, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolna". 1344 g

UDZIELAM lekcyj hebrajskiego, żydowskiego i niemieckiego według najnowszej metody pedagogicznej, po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod „Kwalifikowany nauczyciel" do Adm. „N. Dziennika". 4321 bp

NAUCZYCIELKA gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu wiedeńskiego, udziela lekcyj francuskiego i niemieckiego. Gramatyka, konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Również lekcje zbiorowe. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, ganek. 3351 x

AKADEMICZKA ze znajomością języka angielskiego, hebrajskiego, udziela lekcyj ze szkół średnich oraz powszechnych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Akademiczka". 1339 g

WIĘKSZE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje zaraz samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej z kilkuletnią praktyką, biegle piszącej na maszynie, ze znajomością stenografji, jakoteż rachunkowości kupieckiej. Soboty wolne. Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw do Adm. „N. Dziennika" pod „P. S.". 1340 g

PIERWSZORZĘDNA FIRMA SPEDYCYJNA poszukuje rutynowanego ekspedjenta kolejowego z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pod „Ekspedjent" do Adm. „N. Dziennika". 3373 x

EKSPEDJENTKĘ zdolną, inteligentną, przyjmie: Türkel i Ska, Florjańska. Zgłoszenia między godz. 5—6 popoł. 3382 er

POSZUKUJE SIĘ szwaczki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita". Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast". 1338 g

CHŁOPIEC z dobrego domu do praktyki potrzebny: Wetstein, Szewska 18. 3391 er

AKADEMICZEK przyjmie na mieszkanie inteligenrodzina. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „F. P.". 1346 g

OBSZERNY lokal biurowy **z telefonem** do wynajęcia: S. Pitzele, Lubicz 3. 3376

4 POKOJE, kuchnia, komfort, 4 minuty od tramwaju, tanio, ale dwuletni czynsz: Freudenfeld, plac Zgody 9. 1314 g

WIELKI wybór perfumerji i torebek damskich po **cenach reklamowych: Wetstein, Szewska 18.** 3384er

FORTEPJANY, PIANINA, MEBLE skromne i luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane i strzyżone poleca na dogodnych warunkach: **Szymon Grubner, Rzeszów**, Bernardyńska 9. 3380 x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek. Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

ŚNIEGOWCE : kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3208 er

12.000—13.000 dolarów poszukuję na I-szą hipotekę w śródmieściu. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „D. G.". 1341 g

W CELU AMORTYZACJI WEKSLU podaję, że w sierpniu 1928 zaginął mi w Krakowie weksel na 200 złotych, płatny 25 grudnia 1928, wystawiony przez Józefa Szczurka w Tuchowie na zlecenie Mozesa Flaschena w Tarnowie, ul. Wałowa 5, żyrowany przez tegoż Mozesa Flaschena, Izaka Badnera i Süsskinda Jakobera w Kalwarji, oraz Gedalje Langrocka. Znalazca zechce łaskawie oddać weksel na adres: Gedalje Langrock w Krakowie, ul. Dietla 60. 3379 x

NOWY SĄCZ, G. D.: Poczta list wróciła, proszę dokładny adres. „Znakomita partja", Biuro ogłoszeń, Sienna 12. 1348 g

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3238x

KOMPLETY dla nauki języka angielskiego dla dzieci i młodzieży po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod „English lessons" do Adm. „N. Dziennika". 3378 x

KILKA TYSIĘCY DOLARÓW za hipotecznem zabezpieczeniem poszukiwane. Wiadomość w kancel. adw. Dra Menaschego w Krakowie, Zielona 11. 1345 g

PRZETARGI PUBLICZNE

Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze zakupi na I-sze półrocze 1929 r.:

10.000 m. sześc. kopalniaka gatunki sosna, świerk lub jodła, w przyciętych na miarę stemplach — częściowo w całych dłużycach, do dostawy regularnej około 1.500 m. sześc. miesięcznie, począwszy od 1 stycznia 1929 r. franko wagon Brzeszcze.

200.000 b. m. feli (okorków) grubości 20, 22 i 26 mm. w długościach od 1.25 m. — 6 m. sztuka, szerokości od 16 cm. w zwyż, do dostawy miesięcznie około 40.000 b. m. franko wagon Brzeszcze.

Pisemne oferty składać należy do 5 grudnia b. r., dołączając do oferty kwit na złożone na rachunek kopalni wadjum w wysokości 3% wartości oferowanego materjału. W razie otrzymania zamówienia, wadjum to winno być uzupełnione do 10% wartości zakupionego drewna.

Szczegółowe warunki dostawy oraz żądane informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji Kopalni. Dyrekcja zastrzega sobie przyjęcie ofert w całości lub częściowo, jakoteż prawo całkowitego odrzucenia tychże. bez podania powodów.

KONKURS

Z powodu zgonu bł. p. rabina Dra Salomona Funka jest do obsadzenia w żyd. Stowarz. synagogalnem „Aeschel Awrohom" we Wiedniu II. Pazmanitengasse 6, posada

RABINA

Pod uwagę mogą być wzięci tacy kandydaci, konserwatywnego kierunku, którzy już fungowali jako kaznodzieje i którzy obok wymogów prawnych wykazać się mogą też uzdolnieniami i studjami, któreby ich uprawniały do współpracy w kolegjum rabinackiem (Beth-Din) żyd. gminy wyznaniowej we Wiedniu.

Pobory, związane z tą posadą, unormowane będą z reflektantami wprost.

Podania z wymaganymi dokumentami nadesłać należy **najpóźniej do dnia 20 grudnia 1928** do „Vorstand des israelitischen Tempelvereines „Aeschel Awrohom", Wien II. Pazmanitengasse 6.

Zwrot kosztów, wynikłych z przyjazdu w celach osobistego przedstawienia się lub dla wygłoszenia gościnnego kazania nastąpi tylko wtedy, gdy w liście z zaproszeniem będzie to wyraźnie zaznaczone.

Wiedeń, w listopadzie 1928. 3374 x

Prezydjum żyd. Stow. synagogal. „Aeschel Awrohom"
Wiedeń II., Pazmanitengasse 6.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana